WTOREK
22 lipca 1947 roku

CZYTELNIK

Nr 198 (871) — Rok III

Dziennik Zachodni

ABCDEFGH

Cena 3 zł

W rocznicę Manifestu Lipcowego

22 VII 1944

Ku lepszej przyszłości

Dzień 22 lipca, data ukazania się pamiętnego Manifestu Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który otwierał nową kartę dziejów wyzwolonej od hitlerowskiego najazdu Polski przywodzi nam na pamięć nie tylko osiągnięcia natury politycznej. Manifest stał się również źródłem naszych bezsprzecznych zdobyczy w dziedzinie gospodarczej, w dziedzinie zapewnienia wyczerpanemu do ostateczności wojną i najbardziej chyba okrutną, jaką zna historia, okupacją, narodowi polskiemu, warunków istnienia i dalszego rozwoju.

Manifest PKWN zapowiedział szereg doniosłych reform społecznych, na czoło których wybijają się: radykalna reforma rolna i unarodowienie przemysłu. Reformy te nie tylko były wyrównaniem zaległości, jeśli chodzi o postęp społeczny w Polsce, ale równocześnie wyzwalały, dopuszczały do pracy dla Państwa najbardziej twórcze siły narodu, dotychczas systematycznie odsuwane w cień: chłopa i robotnika. Dzięki nim stało się możliwe, pomimo b. ciężkich, wojennych warunków lat 1944 i 1945, w rekordowo szybkim tempie uruchomienie naszego przemysłu, od czego siłą rzeczy musiała się zacząć odbudowa zniszczonego kraju. Dziś już możemy stwierdzić, na podstawie doświadczeń, jakich obficie dostarczyła nam historia powojennej Europy, że przy zachowaniu ustroju kapitalistycznego robotnik polski nie zdobyłby się na taki heroizm wysiłku, na taką troskę o warsztaty pracy, jakiej świadkami byliśmy chłodną i głodną zimą 1945 r.

Nie jest to zresztą przykład jedyny. Przypomnijmy choćby rozpaczliwą, a zwycięską walkę o transport, walkę o chleb codzienny, o zapewnienie masom pracowniczym w miastach minimum egzystencji, walkę o stałość walutę, walkę o odbudowę produkcji rolnej, walkę o zaludnienie i zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, o uruchomienie portów, od czego zawisły niezbędne dla nas w owym czasie dostawy zagraniczne. Używamy świadomie terminu walka, bynajmniej nie dla nadużycia patetycznych, górnych słów, ale po prostu dlatego, że innego określenia nie znajdujemy. Była to istotnie walka, pokonywanie tysięcy przeciwności, głodu, chłodu, zmęczenia, wyczerpania organizmów ludzkich, okupacyjnych nawyków, demoralizacji, wciskającej się zewsząd do naszego życia, niechęci czy nawet wrogości ze strony tych, którzy nie potrafili pojąć sensu nadchodzących dni. Walka, której w tłoku cisnących się zewsząd zagadnień i spraw, wielu z nas po prostu nawet nie dostrzegało, mimo brania w niej najbardziej czynnego, gorącego udziału.

Sądzić należy, że walkę tę w lwiej części wygraliśmy. Dowodem tego są wspaniałe osiągnięcia naszego przemysłu, praca naszych kopalń, hut, kolei, tysięcy kółek i trybów, które składają się na obraz naszej gospodarki narodowej. Dowodem tego jest przejście od wojennej dorywczej łataniny od wypadku do wypadku do wykonywania i realizacji 3-letniego Narodowego Planu Odbudowy. Dowodem tego systematyczny wzrost naszego dochodu narodowego, coraz wyraźniej odczuwany przez świat pracy. Dowodem tego postępująca naprzód odbudowa kraju, niknące ślady zniszczeń wojennych. Dowodem tego wreszcie słowa uznania, jakich nie skąpią nam nawet nie nazbyt życzliwie do nas usposobieni cudzoziemcy.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od chwili wydania lipcowego Manifestu, wyciągając właściwe wnioski z zawartych w nim wskazań Naród Polski wykazał bezsprzecznie hart w pracy, podjętej z myślą o wydźwignięciu się nie tylko z wojennej niedoli, ale również z pozostawionych nam przez minione wieki zaniedbań, wkroczył na drogę postępu materialnego, bez którego postęp społeczny czy kulturalny zrealizować się w całej rozciągłości nie da.

I w tym tkwi zasługa Manifestu, że wraz z nim wkroczyliśmy odważnie na tę drogę. Że zrywając z przeszłością, wkroczyliśmy w przyszłość, której treścią jest wytrwała, wytężona praca, obliczona na lat dziesiątki, praca nad budowaniem lepszego życia.

St. Kn.

Współtwórcy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

Bolesław Bierut, obecny prezydent R. P.

Marszałek Michał Rola-Żymierski

Władysław „Wiesław" Gomułka

Dzień radości i wesela

Święto Odrodzenia na wsi

Katowice (PAP). W radosnym i uroczystym nastroju rozpoczęły się w dniu 20 bm. na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego obchody Święta Odrodzenia. Uroczystości te objęły całą wieś Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Osady i wsie przybrały odświętny wygląd W oknach domów gromadzkich, wiejskich Domów Kultury i szkół udekorowanych barwami narodowymi, pojawiły się portrety dostojników państwowych. W godzinach rannych odbyły się we wszystkich gromadach, przy tłumnym udziale ludności, delegacji Zw. Samopomocy Chłopskiej, Stronnictwa ludowego, partii robotniczych, organizacji młodzieżowych, nabożeństwa na intencję Ojczyzny. Podczas akademii, urządzanych przeważnie na polanach i placach, ludność wysłuchała krótkich przemówień, w których mówcy zwracali uwagę na historyczne znaczenie Manifestu PKWN, który stał się największą zdobyczą chłopa polskiego na przestrzeni wieków.

Imprezy

Popołudnie upłynęło pod znakiem zabawy i radości. We wszystkich wsiach odbyły się różnorodne imprezy, jak koncerty orkiestr ludowych, występy artystyczne, widowiska, organizowane przez zespoły świetlicowe fabryk i hut oraz grupy artystyczne organizacji młodzieżowych. ZWM wysłał z Katowic 16 zespołów do wsi powiatu raciborskiego, lublinieckiego i oleskiego. Harcerze i harcerki, przebywające na obozach letnich na Śląsku Opolskim, zorganizowali ogniska z programem artystycznym oraz zabawy dla dzieci wiejskich. W powiecie gliwickim oraz w Koszęcinie powiatu lublinieckiego brały udział w zabawach zespoły artystyczne młodzieży wiejskiej „Wici. W wielu wsiach zorganizowali zabawy i imprezy artystyczne OM TUR-owcy.

W Dobrzeniu Wielkim, (koło Opola), odbyło się imponujące święto wiejskich organizacji sportowych, zorganizowane przez Przysposobienie Wojskowo-Rolnicze. O dalszych uroczystościach napływają meldunki z powiatu będzińskiego, gdzie występowały zespoły świetlicowe zakładów przemysłowych i orkiestry fabryczne oraz z powiatu kluczborskiego i grodkowskiego.

Do późnej nocy jaśniały polany, place wiejskie i boiska sportowe światłami ognisk i lampionów i rozbrzmiewały dźwiękami orkiestr, przy których bawiła się ludność wiejska, odrywając się w dniu Święta Odrodzenia na chwilę od prac żniwnych, aby dać wyraz przywiązaniu do zdobyczy społecznych, jakie dała jej Polska Ludowa.

We Wrocławiu

Wrocław (PAP). Chłop dolnośląski wesoło obchodził trzecią rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego. Święto Polski Odrodzonej było dniem licznych obchodów, zabaw ludowych, imprez artystycznych, zawodów sportowych na których osadnicy i repatrianci polscy mieli możność wykazania radości z objęcia w posiadanie pojunkierskiej ziemi, którą im dała reforma rolna.

Całe woj. wrocławskie, obejmujące 352 gminy, 2.745 gromad obchodziło uroczyście Święto Odrodzenia Polski.

Imponujące uroczystości

Już od samego rana dnia 20 lipca we wszystkich niemal gromadach i gminach odbyły się masowe uroczystości, poprzedzane przemówieniami przedstawicieli CKZZ, partii politycznych, Samopomocy Chłopskiej i władz na temat osiągnięć demokracji ludowej w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym.

Największe uroczystości odbyły się w Oleśnicy, Trzebnicy, Wołowie, Środzie, Wałbrzychu, Jeleniej Górze, Ząbkowicach i Kłodzku.

W powiecie wrocławskim najbardziej imponujące wypadły uroczystości w gminach: Gniechowice, Kąty, Katarzyn, Smolec, Sobótka, gdzie między innymi odbyły się imprezy artystyczne zespołów świetlicowych ZWM, przybyłych specjalnie z Wrocławia.

Tysięczne rzesze

Wzięły w nich udział tysięczne rzesze osadników, młodzież w strojach regionalnych i banderie konne. Na udekorowanych zielenią i barwami narodowymi placach, gdzie odbywały się uroczystości, widniały napisy: „22 lipiec — Święto Odrodzenia Polski" oraz setki transparentów z hasłami: „Ziemie Odzyskane — nierozerwalna część Polski Ludowej", „Sojusz chłopów i robotników — to fundament siły narodu", „Zbiorowym wysiłkiem zwalczamy spekulację i wykonamy plan odbudowy", „Niech żyje przyjaźń narodów słowiańskich, walczących o pokój".

Polski węgiel dla Egiptu

Gdańsk. (PAP) Pierwszy po wojnie transport polskiego węgla, sprzedanego do Aleksandrii, przybył w dniu 16 bm. na panamskim statku „Omega" do portu przeznaczenia. „Omega" wyszła z portu gdyńskiego 26 czerwca br., zabierając 5.401 ton ładunku węgla oraz 1.185 ton bunkru. Mimo 22-dniowej podróży w najgorętszej porze roku, statek dowiózł swój ładunek bez przeszkód, udowadniając, że węgiel polski jest bardzo odporny na samozapalenie i nadaje się doskonale do dalekomorskich transportów na południe.

Polska wyda sprzymierzonym państwom

mienie zawleczone do nas przez Niemców

Warszawa. (SAP) Rewindykacja mienia państw sprzymierzonych, rozwleczonego przez Niemców po całej Europie, nastręcza Polsce wiele kłopotów nie tylko z wydobyciem tego co sama straciła, lecz także ze zwrotem prawym właścicielom tych urządzeń, które zawędrowały w czasie wojny do Polski.

Rokowania o zwrot mienia Czechosłowacji toczą się już od roku, becnie zaś ma się rzpocząć rewindykacja z Polski mienia belgijskiego, holenderskiego, norweskiego, jugosłowiańskiego, francuskiego. Norwegowie na przykład udowodnili swoje prawa do kilku wagonów tramwajowych, wywiezionych w swoim czasie przez Niemców z Oslo. Wagony te kursują w Szczecinie i na EKD. Francuzi zgłosili roszczenia do pewnej ilości obrabiarek i dźwigów. Holenderzy zaś do szeregu urządzeń fabryk nawozów sztucznych.

Wyrok na „banderowców"

Rzeszów. (PAP.) Sąd Wojskowy w Rzeszowie w trybie postępowania doraźnego skazał na karę śmierci 32 banderowców za przynależność do band UPA, zbrojny zamach na jednostkę Wojska Polskiego oraz współdziełnie w usiłowaniu oderwania od Polski ziem południowych.

Niemcy współczesne

w fotografii na str. 8

Autobusy dla Warszawy

Praga (PAP). Wczoraj przejechała przez Pragę w godzinach popołudniowych kolumna francuskich autobusów, które rząd polski zakupił we Francji dla Warszawy.

Bluff anglo-amerykański

Kulisy dekartelizacji Niemiec

Moskwa (PAP). Wbrew twierdzeniom prasy angielsko-amerykańskiej jakoby w zachodnich strefach Niemiec nastąpiła ostateczna faza dekartelizacji, „Izwiestia" wskazują, że największe zakłady koncernów zbrojeniowych w strefach zachodnich pozostały nienaruszone. „Izwiestia" wymieniają w tej liście: „Stanwerke" w Dortmundzie i Bochumie, zakłady I. G. Farbenindustrie, fabryki Simensa, Stinnera, Krupa i Oppla. Zakład o likwidacji monopolów niemieckich jest — zdaniem „Izwiestii" — zwykłym bluffem.

„Izwiestia" przypominają, że po pierwszej wojnie światowej ożywczym zastrzykiem dla osłabionego kapitału niemieckiego były kredyty zagraniczne. Niemcy otrzymały w latach 1924 — 1928 pożyczek niemal 18 miliardów marek, z których lwią część przypadła koncernom niemieckim. „Izwiestia" zestawiają w tym kredyty wyasygnowane obecnie po zawarciu dwustrefowego porozumienia gospodarczego, które również odegrają niemałą rolę w odbudowie monopolów niemieckich.

Firmy amerykańskie nie ukrywają już swych związków z firmami niemieckimi z czasów ostatniej wojny — piszą „Izwiestia", przytaczając dane amerykańskie, świadczące o tym, że amerykańskie towarzystwo telefoniczno-telegraficzne związane było w czasie ostatniej wojny z pięcioma towarzystwami niemieckimi i finansowało niemieckie zakłady lotnicze Focke-Wulf.

„Jest już rzeczą oczywistą — kończą „Izwiestia" — że anglo-amerykański kapitał monopolistyczny postanowił za wszelką cenę zapobiec likwidacji monopoli niemieckich".

Raport Międzynarodowego Komitetu

Agenci faszystowscy działają w Europie

Skutki polityki amerykańskiej, zmierzającej ostatnio do ograniczenia praw Związków Zawodowych wewnątrz kraju i do poparcia rządów reakcyjnych za granicą, stają się coraz bardziej widoczne, nawet dla niektórych trzeźwo myślących polityków konserwatywnych.

Raport Międzynarodowego Komitetu dla zadań Spraw Europejskich, w skład którego wchodzą tacy politycy, jak lord Vansittart (Anglia), Herriot (Francja), jest najlepszym tego dowodem.

„Mimo obietnic, danych w czasie wojny przez odpowiedzialnych mężów stanu, faszyzm nie został zniszczony. Przeciwnie doznając znacznego poparcia, zaczyna rozwijać się na nowo w niektórych krajach europejskich.

Celem ostatniej wojny było zniszczenie faszyzmu. Zdaje się jednak, że niektórzy nasi politycy, którzy mówią obecnie o odbudowie Niemiec i Japonii, i o obronie „zachodniej cywilizacji", zapomnieli zupełnie o tym" — głosi raport Komitetu.

Faszyzm w Niemczech posługuje się różnymi metodami.

„Wieśniacy niemieccy chowają ogromne zapasy chleba. Świnie jedzą tam sam chleb i mięso. Ludność miejska głoduje. Około 250 tys. ton zboża schowanych zostało przez Niemców, którzy mieli dostawić je do miast. W amerykańskiej strefie zniknęło, według oficjalnych danych, około 450 tys. świń".

Jakie są przyczyny wzrastającego sabotażu?

„W ministerstwie rolnictwa w Bawarii najważniejsze stanowiska zajmują znani naziści. Nie dotyczy to tylko Bawarii, czy też wyłącznie amerykańskiej strefy okupacyjnej. Nie lepiej się też dzieje w strefie angielskiej.

Omawiając sytuację w Zagłębiu Ruhry, raport stwierdza, że:

„Kluczowe stanowiska zajmowane są przez wybitnych hitlerowców".

i przytacza szereg nazwisk.

Wzrost faszyzmu nie ogranicza się tylko do Niemiec. Wzrasta on również we Włoszech, w Afryce Południowej i szeregu innych państw. Raport Komitetu stwierdza:

„W ciągu ostatniego roku były podjęte próby reorganizacji nielegalnej partii faszystowskiej we Włoszech. Podziemne organizacje faszystowskie istnieją obecnie prawie że na całym terytorium Włoch, głównie jednak w Rzymie, Mediolanie, Neapolu i w południowych prowincjach. Organizacje te w głównych centrach Włoch ułatwiają kolaboracjonistom przedostanie się do bezpiecznych dla nich miejsc. Dzięki tym organizacjom, udało się synowi Mussoliniego przedostać do Argentyny. W rocznicę śmierci Mussoliniego odbyły się uroczystości żałobne w wielu miastach Włoch, a w szczególności w Rzymie, Mediolanie i Mantui".

„W Szwajcarii duża ilość agentów hitlerowskich znajduje się na wolności i rozwija ożywioną działalność. W Szwecji niemieccy i szwedzcy faszyści rozpoczęli znów swoją działalność, która polega głównie na udzieleniu pomocy hitlerowcom w Niemczech i za granicą i w zaopatrywaniu ich w fałszowane paszporty dla przedostania się do Portugalii, Hiszpanii i Południowej Ameryki".

Krajem, który najbardziej pomagał — i obecnie pomaga — faszystom niemieckim, jest Argentyna. Według raportu Komitetu, znajduje się obecnie w Argentynie 90 tys. Niemców — aktywnych hitlerowców. Wymienieni są główni agenci hitlerowscy: Ludwig Freude, Ricardo Staudt, Fritz Mandel i Heinrich Doerge, którzy byli doradcami rządu argentyńskiego w czasie wojny i pozostali dotychczas na tych samych stanowiskach.

Faszyzm rozwija się nieskrępowanie w krajach, gdzie przy władzy stoją reakcyjne rządy. Dowodem tego może być Płd. Afryka. Raport Komitetu stwierdza:

„W Płd. Afryce istnieją obecnie organizacje faszystowskie, na czele których stoją znani hitlerowcy. Organizacje te liczą dziesiątki tysięcy członków".

Również w USA w kraju, który zajmował czołowe miejsce w walce z hitleryzmem w czasie wojny, znaleźli schronienie notoryczni faszyści, jako „specjaliści". **W Teksasie pracuje około 118 uczonych i techników niemieckich.** Najbardziej znany spośród nich jest Werther von Braun, wynalazca rakiety V 2, który przyczynił się do śmierci tysięcy dzieci, kobiet, mężczyzn w Anglii. Są oni wszyscy, gośćmi armii amerykańskiej. Prasa angielska wskazuje na to, że ci wynalazcy narzędzi zbrodni niemieckich pracują w warunkach doskonałych, o wiele lepszych, niż warunki pracy w Anglii w chwili obecnej. (API)

Przyjęcia na rok wstępny

Warszawa. (SAP). Przy najbliższych zapisach na wstępny rok studiów w szkołach wyższych przestrzegana będzie zasada, że osoby, które ukończyły gimnazjum po wojnie i mają małą maturę oraz te, które uczęszczają do liceum, nie mogą ubiegać się o przyjęcie na rok wstępny.

Warunkiem przyjęcia innych kandydatów jest złożenie przez nich egzaminu przed Państwową Komisją Weryfikacyjno-kwalifikacyjną, znajdującą się przy Kuratoriach.

Walki w Chinach

Paryż. (PAP). Z Nankinu donoszą, że w Szantung toczą się zaciekłe walki między nacierającymi wojskami komunistycznymi, a oddziałami rządowymi. Komuniści opanowali linie komunikacyjne, prowadzące do Mandżurii i Chin północnych.

Wojna domowa w Paragwaju

Powstańcy atakują wojska rządowe

Paryż (PAP). Korespondent agencji France Presse donosi z Buenos Aires, że od czterech dni toczy się zażarta walka pomiędzy wojskami rządowymi a oddziałami powstańczymi w okolicy miasta Concepcion w Paragwaju.

Kilka tysięcy powstańców zaatakowało wojska prezydenta republiki gen. Morinigo. Oddziały powstańcze okrążają miasto Concepcion i będą starały się je zająć.

Korespondent dziennika argentyńskiego „La Nacion" twierdzi, że około 40 tysięcy uciekinierów paragwajskich schroniło się w Brazylii, Argentynie i Urugwaju.

Telegraficzny skrót

Sapulpa, Okalahoma (SAP). Przywódcy republikańscy w amerykańskich stanach środkowo-zachodnich południowo-zachodnich oświadczyli gubernatorowi Nowego Jorku Thomasowi Dwey, że większość delegatów z ich terenu będzie popierać jego kandydaturę na stanowisko prezydenta republiki w 1948.

Blankenberghe (SAP). Autobus belgijski wiozący 40 studentów duńskich wpadł na minę na drodze z Wenduyne do Ostendy. 12 studentów jest lekko rannych.

Ateny (SAP). Służba informacyjna przy ambasadzie francuskiej w Atenach kategorycznie dementuje pogłoski o rzekomym formowaniu brygady międzynarodowej we Francji.

Genewa (SAP). Międzynarodowa konferencja oświaty publicznej dyskutowała nad sprawozdaniem delegatów chińskich, USA i australijskich, wykazując rozwój oświaty w tych krajach.

Zgodzono się na projekt zalecający bezpłatny rozdział materiałów szkolnych dla uczniów podlegających przymusowi nauczania.

SYDNEY. (SAP) Dr Evatt, australijski minister spraw zagranicznych, udał się do Japonii na pokładzie „Kanimbla" w celu przeprowadzenia rozmów z generałem Mac Arthurem na temat traktatu pokojowego z Japonią.

Jerozolima (SAP). Brytyjski rzecznik wojskowy podaje, że znany przywódca ekstremistów żydowskich, poszukiwany przez policję brytyjską i 15-tu znanych terrorystów zostało aresztowanych przez policję w Natanii. Liczba aresztowanych wynosi 68 osób.

Zniżki kolejowe na Targi Gdańskie

Gdańsk. (PAP) Ministerstwo Komunikacji przyznało 66 proc. zniżki na przejazd powrotny z Gdyni, Gdańska lub Sopotu do stacji pierwotnego wyjazdu osób, które zwiedzą Międzynarodowe Targi Gdańskie. Osoby, udające się na Targi, powinny wykupić bilety za opłatą normalną, przy czym nie należy ich oddawać przy opuszczeniu terenów stacyjnych w Gdańsku, Sopocie, lub Gdyni. W zamian za złożony bilet Dyrekcja Targów wydawać będzie karty uczestnictwa, które będą upoważniać do nabycia biletu powrotnego ze zniżką 66 proc.

ZIOŁA „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO **stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyźmie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Lab. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza". Warszawa, Mokotowska 50**

Ziemia radomszczańska — wojsku

Wręczenie sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo

Łódź. (PAP). Dnia 20 bm. odbyło się w Radomsku uroczyste wręczenie sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo ziemi radomszczańskiej wyższej szkole oficerów polityczno-wychowawczych W. P. w Rembertowie oraz oddziałami Związku Uczestników Walki zbrojnej i o niepodległość i demokrację w Radomsku. Na uroczystościach, w których wzięły udział wielotysięczne rzesze społeczeństwa Radomska i liczne delegacje z okolicznych miast i wsi, przybył w zastępstwie marszałka Polski Żymierskiego — wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz w towarzystwie szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego W. P. gen. Zarzyckiego, wojewody łódzkiego Szymonka oraz wyższych oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Po powitaniu wiceministra gen. Jaroszewicza przez przedstawicieli władz i samorządu miejscowego ks. pułk. Pyszkowski odprawił mszę polową, a następnie dokonał poświęcenia sztandarów. Sztandarty te przekazała gen. Jaroszewiczowi przedstawicielka społeczeństwa radomszczańskiego, zasłużona działaczka niepodległościowa, ob. Kołodziejczykowa. Z kolei gen. Jaroszewicz wręczył sztandary dowódcy Wyższej Szkoły Polityczno-Wych. W. P. w Rembertowie płk. Tomasikowi i prezesowi Radomszczańskiego Oddziału Związku Uczestników Walki Zbrojnej o niepodległość i demokrację — mjr. Haniczowi, który podczas okupacji niemieckiej dowodził batalionem gwardii ludowej im. gen. Bema.

Po przekazaniu sztandarów gen. Jaroszewicz wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie, w którym wskazał na symboliczną zbieżność wręczenia sztandarów bojownikom-partyzantom, którzy położyli podwaliny pod gmach Polski Ludowej, oraz oficerom polityczno-wychowawczym, których naczelnym zadaniem jest utrwalenie tego dzieła.

„Chcemy — zakończył gen. Jaroszewicz — zwracając się do elewów wyższej szkoły polit. wychowawczej — aby żołnierz polski dobrze wiedział w jakim celu i komu służy".

Następnie gen. Jaroszewicz w towarzystwie wojewody łódzkiego i gen. Zarzyckiego oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przyjął defiladę wojska i organizacji społecznych. Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad żołnierski i zawody sportowe. Miejska Rada Narodowa w Radomsku przekazała gen. Jaroszewiczowi akt nadania marszałkowi Żymierskiemu obywatelstwa honorowego miasta.

Wojska holenderskie na Jawie

rozpoczęły akcje o północy

Batavia (API) Wojska holenderskie na Jawie rozpoczęły o północy we wszystkich punktach jednocześnie lokalną akcję wojskową przeciwko republikanom indonezyjskim.

Na godzinę przed rozpoczęciem akcji wojska holenderskie i policja urządziły obławę w szeregu budynków rządowych i gmachów użyteczności publicznej. Aresztowano wicepremiera indonezyjskiego, Gani, oraz wszystkich mieszkańców domu, w którym mieszkał.

Generał S. M. Spoor, głównodowodzący wojsk holenderskich w Indiach Wschodnich, w wydanej wczoraj wieczorem odezwie zaprzeczył, jakoby Holendrzy rozpoczynali wojnę przeciw narodowi indonezyjskiemu.

Zasady sprawiedliwości, stwierdza Spoor, jak również poczucie obowiązku i odpowiedzialności, wobec milionów mieszkańców zarówno tego kraju jak i Holandii skłoniły rząd do postanowienia zmuszenia republiki Indonezyjskiej do wykonania tego, na co dobrowolnie się zgodziła. Wrogami naszymi są elementy, które usiłują sabotować wprowadzenie w życie osiągniętego porozumienia.

*

Londyn. (API) W komunikacie wydanym wczoraj wieczorem, Foreign Office stwierdza, że rząd brytyjski wyjaśnił już rządowi holenderskiemu, iż gotów jest zawsze oddać swe usługi zarówno Holendrom jak i republikanom Indonezji. Obecnie rząd brytyjski ponawia tę ofertę.

Komunikat dodaje, że akcja rządu brytyjskiego została postanowiona w porozumieniu z rządem USA.

600 wagonów polskiego mienia

Maszyny zrabowane przez Niemców wracają do Polski

Warszawa (SAP). Ostatnio wzmogła się znacznie rewindykacja mienia polskiego z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Nadeszły między innymi urządzenia zakładów Starachowickich, fabryki parowozów w Warszawie oraz mienia rafinerii naftowej.

Ogółem rewindykowano do chwili obecnej z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec ponad 600 wagonów mienia polskiego.

Należy zaznaczyć, że ze strefy amerykańskiej rewindykowano ostatnio maszyny i obrabiarki wyprodukowane w Polsce. W drodze do kraju znajduje się 30 wagonów mebli, wywiezionych z Polski do Niemiec.

Zjazd przemysłowy Ziem Odzyskanych

Szczecin (PAP). Trzeci Zjazd Przemysłu Ziem Odzyskanych odbędzie się tym razem w Szczecinie w dniach 7, 8 i 9 września. Obrady Zjazdu zapoznają społeczeństwo z dotychczasowymi osiągnięciami w odbudowie i produkcji Ziem Odzyskanych. Na Zjeździe ustalony zostanie również plan i wytyczne na drugi rok realizacji trzyletniego planu inwestycyjnego. Na Zjazd, w którym wezmą udział członkowie Rządu, przybędą dyrektorzy i kierownicy zakładów przemysłowych delegacje załóg robotniczych oraz wychowankowie szkół przysposobienia przemysłowego.

Katastrofę dolarową

przewiduje Eden

Londyn. (SAP). Były minister spraw zagranicznych Eden przemawiał w sobotę do swych wyborców w Warwick i oświadczył że „Europie zagraża zubożenie w dolary i katastrofa zbliża się szybkimi krokami. Jeżeli nie zajdą jakieś nowe wydarzenia, jak np. realizacja planu Marshalla, wszystkich nas czeka katastrofa — perspektywy są bardzo poważne. Propozycja Marshalla przychodzi w samą porę, ale okazja ta tylko wtedy będzie korzystną, jeżeli dołożymy koniecznych wysiłków i wszelkich możliwych poświęceń".

Eden zakończył swe przemówienie podkreślając, że pierwszym zadaniem rządu brytyjskiego jest uporządkowanie swych spraw i zrobienie wysiłku w kierunku zmniejszenia różnicy kosztem importu i eksportu.

Paryż (SAP). Rumuński minister sprawiedliwości, który jest delegatem swego kraju na kongres prawników Brukseli, przybył do Paryża na krótki pobyt.

Szwecja na pierwszym miejscu

Gdańsk. (API) Wywóz węgla przez porty polskie do większych odbiorców zagranicznych układał się w ostatnich miesiącach w następującej kolejności: na pierwszym miejscu Szwecja, potem Dania, Finlandia, Związek Radziecki, Norwegia, Holandia i Belgia.

1.400 milionów

na inwestycje w rolnictwie

Warszawa. (SAP) Komitet Ekonomiczny Prezydium Rady Ministrów uchwalił rozdysponowanie na inwestycje, związane z rolnictwem, 1.400.000.000 zł z wpływów Funduszu Ziemi. Z sumy tej 505 milionów złotych przeznaczono na likwidację odłogów w czasie jesiennej akcji siewnej na Ziemiach Odzyskanych i jako przygotowanie do przyszłej parcelacji ziemi już obsianej: Poza tym wyasygnowano 300 mil. zł na zakup traktorów. Pozostałe sumy przeznaczono na meliorację, prace regulacyjne i akcję pożyczkową dla gospodarstw objętych reformą rolną.

Meble na raty

Sprzedaż na wielką skalę dla świata pracy

Warszawa (SAP). Od jutra sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w Krakowie, Gdyni, Poznaniu i Bytomiu rozpoczynają na wielką skalę sprzedaż ratalną mebli dla świata pracy. Do tej pory sprzedaż mebli na raty odbywała się jedynie w Warszawie i Łodzi, przy czym stolica czyniła zakupy na 20 milionów zł miesięcznie. Dla Łodzi BGK przyznał kredyt w wysokości 15 milionów zł miesięcznie, a obecnie suma ta zostanie podwyższona jeszcze o 10 milionów złotych.

Centrala Handlowa, która całkowicie przejęła sprzedaż wyrobów wszystkich 150 fabryk mebli w Polsce, przystępuje do rozbudowy sieci organizacyjnej punktów sprzedaży i otwiera w najbliższym czasie 25 sklepów w różnych miastach. Istniejące dotychczas 53 punkty sprzedaży mebli przy fabrykach nie będą zlikwidowane.

Znacznie ułatwione ma być również nabywanie mebli przez robotników. Dotychczas bowiem meble na raty otrzymać mogli jedynie pracownicy umysłowi, co do których obowiązuje zasada trzymiesięcznego wymówienia pracy. Otrzymywali oni meble za kwotę odpowiadającą najwyżej ich trzy miesięcznym poborom. Ten stan rzeczy krzywdził liczne rzesze pracowników fizycznych, którzy godlegając przepisom o 2-tygodniowym wypowiedzeniu pracy, nie mogli przedstawić równie silnych gwarancji finansowych, jak pracownicy umysłowi. Wobec tego podjęte zostały zarówno w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, jak i w CKZZ, starania, ażeby robotnicy o pewnym już stażu mogli nabywać meble na raty po przedstawieniu swego rodzaju gwarancji ze strony firmy, w której pracują.

Ponieważ nie wszystkie dotąd sprzedawane meble były dostatecznie trwałe i estetyczne, rozpoczęła się obecnie walka o jakość towaru i jego wygląd estetyczny. Do pracy nad nowymi polskimi modelami mebli zasiedli najlepsi specjaliści polscy, aby stworzyć wzory ze wszechmiar piękne, estetyczne i tanie.

We Włocławku istnieje specjalna wielka fabryka do produkcji domków drewnianych, dotychczas jeszcze nie uruchomiona. Możliwości produkcyjne tej fabryki są bardzo znaczne. W tej chwili odbywają się próby praktyczności i taniości przeróżnych modeli domków. Który zostanie zakwalifikowany do produkcji masowej jeszcze nie wiadomo. W tym bądź razie jeszcze w tym roku będziemy produkować własne domki fińskie i nie będzie potrzeby sprowadzania ich z zagranicy.

Janina Broniewska

Kominiarze przynieśli szczęście

Na najpiękniejszej w życiu drodze

Bug „przekroczyliśmy" w sposób, co tu wiele mówić, wręcz kompromitujący. Po prostu go nie zauważyliśmy. Bo i kto mógł przypuszczać, że leniwie płynący pod drewnianym, chybotliwym mostkiem, ni to strumień, ni rzeczułka, to właśnie owa, dla nas, Pierwszej Armii, przełomowo — historyczna rzeka?

Najprędzej, jak zwykle, zorientował się nasz najmilszy przyjaciel_kompan_kwatermistrz i szofer „czołówki filmowej". Olek Słodziński. Tyle to funkcji naraz pełnił ten warszawiak z krwi, kości, wymowy i fantazji.

Za mostkiem przyhamował Willysa ciut-ciut... tyle tylko, żebyśmy się wszyscy zdążyli — historycznie niejako — ucałować (rzecz jasna także z nim)

I teraz się zaczęło!

Zza opłotków, spod drzew, spod owych „wierzb rosochatych", zataczały łuk w powietrzu snopy kwiatów polnych. Po prostu bombardowanie ze wszystkich stron. Zakurzona maszyna wyglądała jakby wiozła panujących w czasie koronacji, albo i gwiazdy filmowe. Po wierzch wyładowana makami, bławatkami i bliżej nieznanym mieszczuchom „chabaziem wszelkiego rodzaju", jak je określił wyżej wymieniony kierowca owego wehikułu, wiozącego nas w tę najpiękniejszą drogę w życiu — w drogę po prostu „do domu".

Skąd się brało tyle kwiatów na polach i łąkach, do dziś pojąć nie mogę, choć i lipiec był w pełni. Kwiaty zasypywały nasze czołgi z otwartymi lukami, z których wyzierali usmoleni czołgiści, wplątały się, wbrew wszystkim regulaminom, w lufy automatów, pałętały w kołach armatnich, tkwiły za pasami piechoty, wyzierały zza tarcz ochronnych haubic.

Mijaliśmy tym wariackim Willysem zakurzoną piechotę, pokrzykując coś ku sobie radośnie, po trosze pijani, choć nikt z nas ani nie powąchał tego dnia fasowanych przy święcie „stu gram" w emaliowanym, zielonym kubasie.

Migały nam w pędzie, w obłokach kurzu, babiny bezzębne, to roześmiane od ucha do ucha, to popłakujące z rozrzewnienia, kreślące nad nami znaki krzyża, dziadkowie, zamiatający dziurawymi kapeluszami trawę przydrożną, i rozwrzeszczane dzieciaki, jak wróble obsiadające płoty, drzewa czy dachy chałup. Machały ku nam rękami, płowowłose, zamorusane, nieprzytomne z emocji.

Wpadliśmy tak do Chełma. Tu już trzeba było pęd pohamować i jechać „stępa" między szpalerem publiczności, gęsto zbitej na wszystkich chodnikach. Najchętniej by się wtedy człek całkiem cywilnie i zwyczajnie rozryczał i wierzchem dłoni roztarł po brudnych, zakurzonych policzkach łzy piekące pod powiekami. Ale jakże to może się mazać takie srogie, z prawdziwego zdarzenia wojsko, opięte pasami, z kaburami rewolwerów przy pasie, w buciskach z cholewami, w czapkach rogatych, zapięte na wszystkie przepisowe rzemienie i guziki?

Gdyśmy wreszcie stanęli w gęstej ciżbie na placu, szofer nasz promieniał z powodu niewieścich hołdów i pocałunków. Informował też, kto zacz jest z nim w tej maszynie z „przedwojennego cywila", czyli z takiej, czy innej, artystycznej profesji.

Rzuciła się ku nam jakaś niewiasta (właśnie wskutek informacji, zaciągniętych u naszego Olka) przepychając przed sobą spore już pociechy, w przykrótkich szkolnych mundurkach:

— Basiu, Jasiu,, Kaziu! To przecie pani, którą znacie z waszego „Płomyczka"...

Dzieciaki poobwieszały mi się na szyi, któreś chciało mnie koniecznie, jak stara ciocie, pocałować w rękę. Trzymałam się, srogi żołnierz, resztką sił, żeby nie przyłączyć się do tego całkiem mokrego powitania z nieznajomymi czytelnikami, z tą dzieciarnią najmilszą, tyle lat niewidzianą.

Wtedy na ratunek przyszli kominiarze. Całkiem zresztą także rozczuleni, choć nie z powodu lektury moich historyjek dla dzieci; źródło rozczulenia aż biło w nos w postaci oparów bodaj czy nie anyżówki na najczystszym bimbrze (płyn w owe czasy nieznany nam, jako że pochodził ze źródeł prywatnej inicjatywy spirytusowej). Ubrani odświetnie w jakieś tużurki i kolorowe koszule, bez zawodowych cylindrów i lin z ciężarkiem, ukrytym w sztywnej miotle, przedarli się ku naszej maszynie nieco chwiejnym krokiem. Wyciągnęli do nas ręce, potrząsnęli nasze zakurzone prawice.

— My, tutejsi kominiarze — zaczęli uroczyście — ee... Co to mieliśmy powiedzieć?

— Do chrzanu z taką mową, jak na pogrzebie! Witamy was, z całego serca witamy! Cośmy się tu na was naczekali. Wojsko nasze kochane Polskie wojsko niech żyje!

— Niech żyje! Niech żyje! pod chwycił gęsty tłum.

Obcałowały nas teraz kobiety i dzieciaki (nie pomijając Olka, tego pierwszego informatora prasowego).

Kiedy trochę ucichło, majstrzy cechu kominiarskiego kontynuowali owo lakoniczne, ale serdeczne przemówienie.

— Ee., cośmy to chcieli powiedzieć? Rodaczko kochająca! Coby nie było, jako że dalej na wojnę jedziecie. Niemców łupić, daj Boże po sam Berlin! Pamiętajcie że kominiarze szczęście przynoszą. Więc niech wam się dzieje szczęśliwie i niech jeszcze raz żyje nasze wojsko polskie! My tu po Niemcach wszystko wyczyścim!

Działo się nam „szczęśliwie", właśnie po sam Berlin. Pewnie nie bez wpływu na naszą wojenną pomyślność pozostało to chełmskie spotkanie w gorący lipcowy dzień największej w życiu radości.

Kominiarze przynieśli szczęście.

Z Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

...Zjednoczeni ku chwale Ojczyzny w jednym Wojsku polskim pod wspólnym dowództwem, wszyscy żołnierze polscy pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie kraju.

Pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary załopocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

...Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelne swe zadanie uważa wzmożenie udziału narodu polskiego w walce o zmiażdżenie Niemiec hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za męki i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie getta.

...Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możność twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenie obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

...Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

...Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

Głosy obcych o Polsce

Polska na czele

europejskich eksporterów węglowych

W „Review of Industrie", który wychodzi w Londynie, ukazał się niedawno artykuł o polskim węglu.

Autor artykułu opisuje na wstępie stan kopalń polskich w końcu stycznia 1945 r., t. j. tuż po wyzwoleniu. Stan był rozpaczliwy, ponieważ kopalnie były w najwyższym stopniu zdewastowane. Sytuacja wymagała nadludzkich wysiłków, a tymczasem wyczerpanie fizyczne ludzi dochodziło do ostatecznych granic. Ponadto dawał się we znaki dotkliwy brak młodej siły roboczej. Niemcy bowiem polską młodzież przeważnie wywieźli. Toteż, jeśli przed wojną średni wiek górnika określony był na 37 lat, to w 1945 r. przeciętny wiek górnika wynosił 51 lat. Ponadto brak było wykwalifikowanej siły roboczej. W dalszym ciągu artykułu czytamy:..

„siła żywotna oraz energia narodu polskiego bynajmniej nie upadła. Wszyscy górnicy od zwykłych robotników począwszy, a na kierownictwie oraz inżynierach skończywszy — wszyscy przystąpili ponownie do pracy, ogarnięci fanatycznym zapałem."

Po omówieniu ustawy o upaństwowieniu kluczowych gałęzi przemysłu oraz organizacji Centralny Zarz. Przemysłów, autor zajmuje się specjalnie zagadnieniem wydobycia węgla i koksu w Trzyletnim Planie Gospodarczym, w myśl którego wydobycie węgla ma wynieść w r. 1947 — 57,5 mil. ton, w 1948 r. — ma się podnieść do 70 mil. ton, a w r. 1949 do 80 mil. ton. W tym samym czasie produkcja koksu wzrośnie z 3.640.000 t w 1946 r. do 6.150.000 t w 1949 r., co stanowi produkcję 2 i ½ raz przewyższającą poziom z r. 1938.

Polska stanęła wobec konieczności ściągnięcia Polaków — górników z Francji, Belgii i Westfalii. W związku z repatriacją trzeba było budować nowe domy, a jednocześnie zapewnić górnikom odpowiedni standard życiowy. Dużo trosk nasuwała konieczność dokonania niezbędnych inwestycyj, montowanie nowych instalacyj i modernizowanie starych. Należało usprawnić transport, zapewnić regularną dostawę energii elektrycznej, gazu, zgęszczonego powietrza itd.

W pierwszym rzędzie sprowadzono turbiny, generatory, kotły, sprężarki oraz konieczny sprzęt kopalniany. Przeprowadzono inwestycje niezbędne dla przetwórzenia surowca (węgla) w inne formy paliwa czy energii.

„Dzisiaj — pisze autor — **Polska wysuwa się na czoło europejskich eksporterów węgla, dając zasadniczy wkład do europejskiej puli węglowej. Pozwala to krajowi na gospodarczą współpracę z zagranicą, co z kolei przyczynia się do odbudowy kraju, i rozwoju przemysłu, dając możność sprowadzenia maszyn i narzędzi, nieprodukowanych w Polsce.**

Polska jest jedynym — prócz Zw. Radzieckiego — krajem, który z powodzeniem zreorganizował i unowocześnił swój przemysł węglowy. Polska wygrała walkę z kapitałem oraz brakiem siły roboczej dzięki szybko i radykalnie przeprowadzonym reformom. Owoce gospodarki polskiej uwidoczniły się już w 1-ym roku planu trzyletniego. Ogólna suma eksportu w r. 1946 wykazuje 168 proc. zwyżki w stosunku do wywozu z r. 1945."

Zgodnie z planami PKWN-u

Ziemie Odzyskane tętnią życiem

Obóz polskiej demokracji na czoło zagadnień państwowych wysunął sprawę zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Rolnictwo, przemysł, rzemiosło, handel, komunikację — przejęliśmy zrujnowane i niemal całkowicie unieruchomione. Rząd i społeczeństwo polskie jasno zdawały sobie sprawę ze znaczenia Ziem Odzyskanych, z olbrzymiego wkładu, jaki mogą one wnieść w gospodarkę narodową dzięki swym bogactwom naturalnym i możliwościom rozwojowym. Stąd zapał w usuwaniu zniszczeń, w zagospodarowywaniu tych ziem, stąd w pierwszym rzędzie nienotowany w historii Europy rozmach w zaludnieniu Ziem Odzyskanych.

Przebieg zaludnienia Ziem Odzyskanych ludnością polską ilustruje poniższe zestawienie.

Stan ludności polskiej: 17 maja 1939 r. — 1.482.000, 1 lipca 1945 r. — 1.100.000, 14 lutego 1946r. — 2.929.000, 1 stycznia 1947 r. — 4.585.000. Obecnie liczba ludności polskiej przekracza już 5 milionów.

Obecnie liczba ludności niemieckiej w Polsce nie przekracza już kilkaset tysięcy. W roku bieżącym wszyscy Niemcy opuszczą nasze terytoria.

Proces przesiedlania na Ziemie Odzyskane trwa nadal. Przewiduje się jeszcze napływ około 2 milionów osadników repatriowanych z różnych stron świata i z Polski Centralnej.

W wyniku wielomiliardowych nakładów inwestycyjnych odrodzono życie na Ziemiach Zachodnich, zbudowano przede wszystkim tamtejszy przemysł.

Przemysłowe bogactwa Ziem Odzyskanych w większej części skupiają się na Dolnym Śląsku. Okręg Mazurski i Pomorze Zachodnie mają rozwinięty przemysł drzewny rozporządzający licznymi zakładami o wysokiej zdolności produkcyjnej, przemysł skórzany oraz mniejsze zakłady przemysłu metalowego. Największym zakładem Pomorza Zachodniego jest niedawno otwarta huta Stołczyn koło Szczecina.

Na Dolnym Śląsku zgromadziły się najróżnorodniejsze gałęzie przemysłu. Poważnie rozbudowany jest przemysł lniarski, rozporządzający już 30 zakładami o 48.460 czynnych wrzecionach i 2485 krosnach. Produkcja miesięczna wynosi 1.196.000 metrów tkanin lnianych.

Bawełniany przemysł włókienniczy jest również szeroko rozbudowany szczególnie w okolicy Dzierżoniowa, Świdnicy i Nowej Rudy.

Ogromne bogactwo stanowi dolnośląski przemysł węglowy skupiony w Zagłębiu Wałbrzyskim, które pokrywa ok. 20% wydobycia całego kraju.

W przemyśle metalowym na specjalną uwagę zasługuje Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu. Jest to największa tego rodzaju fabryka w Europie. Otrzymaliśmy ją w stanie kompletnej ruiny bez maszyn i urządzeń. Dziś Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje do 900 sztuk węglarek miesięcznie a ponadto uruchamia wciąż nowe działy, jak produkcja wagonów osobowych, tendrów itp.

Poważnie rozbudowany przemysł ceramiczny Dolnego Śląska prawie w całości jest już uruchomiony. Posiadamy tam wielkie fabryki porcelany szlachetnej jak np. Tielsch w Wałbrzychu, Kryster również w Wałbrzychu, fabryka k. Świdnicy, Fabryka Porcelany Technicznej w Zofiówce, produkująca izolatory wysokiego napięcia i porcelanę elektrotechniczną, Państwowa Fabryka Fajansu we Wrocławiu, wytwarzająca urządzenia sanitarne i wiele innych. Produkcja tych zakładów nie tylko w dostatecznej mierze nasyca rynek wewnętrzny, ale pozwala nam lokować poważne ilości towaru na rynkach zagranicznych. Produkcja szkła koncentruje się w wielkiej Hucie Szkła w Wałbrzychu, dającej około 150 tys. m² szkła miesięcznie. Słynne są też kryształy dolnośląskie, których produkcja wciąż wzrasta. Ośrodkiem tej cennej produkcji jest huta i szlifiernia kryształu Józefina w Szklarskiej Porębie. W Jeleniej Górze mamy Państwową Wytwórnię Szkła Optycznego, która jest jednym z najlepiej postawionych w Europie zakładów, produkujących precyzyjne szkła najwyższej jakości.

Przemysł skórzany Dolnego Śląska jest również poważnie rozbudowany i zajmuje trzecie miejsce w kraju po okręgu radomskim i krakowskim. 14 zakładów tego typu zatrudnia na Dolnym Śląsku 1190 pracowników.

Wielkie kamieniołomy dolnośląskie posiadają cenne gatunki kamienia dla budowy dróg, nasypów kolejowych, filarów mostów itp. Produkcja tych kamieniołomów obliczona jest na 1 milion ton rocznie.

W okręgu Kłodzka pracują wielkie zakłady papiernicze. Krzyżatka produkuje cenne dywany.

Państwo Polskie walczące wiosną roku 1945 z trudnościami zdewastowanego rolnictwa w Polsce centralnej, stanęło równocześnie przed koniecznością odbudowy gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Potrzebny był olbrzymi wysiłek zarówno dla zagospodarowania wyludnionych obszarów zachodnich jak i dla przeprowadzenia zmiany struktury rolnej tych Ziem. Chodziło mianowicie o przystosowanie olbrzymich majątków obszarniczych do gospodarki indywidualnej w sposób, któryby pozwolił na przezwyciężenie braku sprzężaju, bydła rogatego i trzody chlewnej. Należało znaleźć nowe formy szybkiego osadnictwa przy użyciu minimalnych środków.

Obok prowadzonego na ogromną skalę osadnictwa indywidualnego stworzono więc i przeprowadza się obecnie z pełnym sukcesem akcję parcelacyjno-spółdzielczą.

Do początku bieżącego miesiąca 16.038 rodzin chłopskich skorzystało z tej formy osadnictwa, biorąc pod uprawę teren 858 majątków ziemskich. Chłopi ci zabrali ze sobą na Ziemie Odzyskane znaczne ilości inwentarza z Polski centralnej. Dla tych, którzy jako jedyny kapitał mogą wnieść swoją pracę, stworzono również możliwości indywidualnego zagospodarowania się w ramach spółdzielni parcelacyjno - pracowniczych.

Jeśli chodzi o gospodarstwa indywidualne, to jest ich na Ziemiach Odzyskanych łącznie około 500.000, a ludności wiejskiej jest już na tych terenach około 2 milionów. Akcja uwłaszczeniowa jest w pełnym toku i będzie zakończona w roku bieżącym w odniesieniu do tych gospodarzy, którzy osiedlili się do roku 1946 włącznie. Przyjęto już 330.000 wniosków o nadanie ziemi, i wydano już około 150.000 orzeczeń.

Bardzo wielka jest pomoc państwa w akcji siewnej. Dotacja na orkę traktorami na wiosnę 1946 roku wyraża się cyfrą 736 milionów złotych.

Wiosną br. uruchomiono kredyt siewny w kwocie 130 milionów złotych oraz kredyt na orkę traktorami na skrypty dłużne w sumie 120 milionów złotych. Rozdano też rolnikom na skrypty dłużne 65 tysięcy ton zbóż i nasion oraz 71 tysięcy ton ziemniaków do sadzenia. Dzięki tej pomocy, obecne żniwa na Ziemiach Odzyskanych są już przeprowadzone na przestrzeni przeszło 3 milionów ha.

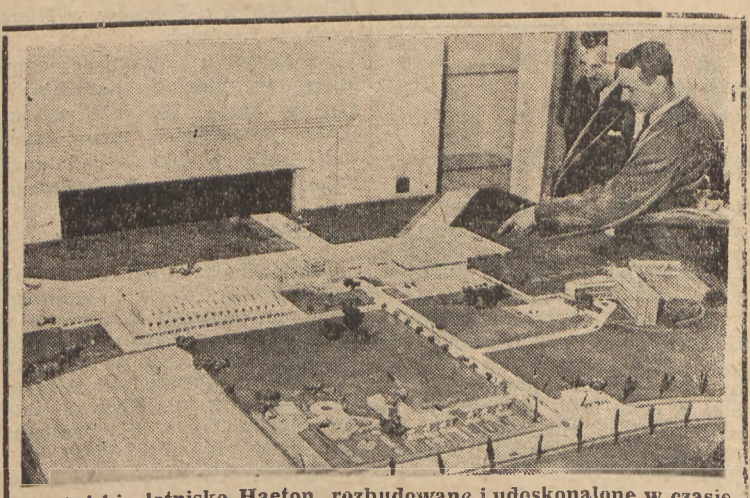

Brytyjskie lotnisko Haeton, rozbudowane i udoskonalone w czasie wojny, należy do jednego z najbardziej wzorowych lotnisk brytyjskich. Na uwagę zasługują: główny hangar, hotel ze słonecznymi balkonami, basen pływacki i wieża kontrolna, zaopatrzona w najnowocześniejsze zdobycze techniki.

(Foto SAP)

Fabryka motorów w Piotrowicach

Piotrowice (js). Na terenie Piotrowic, jedną z największych fabryk państwowych jest niewątpliwie fabryka M-6 Piechowice, wchodzącą w skład Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych.

Obecna produkcja fabryki przekracza stan produkcji przedwojennej, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązujących terminów produkcyjnych. Obecnie fabryka uruchomiła zakłady naprawcze silników i transformatorów.

Zakłady zatrudniają kilkuset robotników, przy czym pierwsze trzeszczyny ze współpracy Niemców zatrudnionych w tych zakładach.

Miasto-liliput

Szunów wzorem gospodarki miejskiej

Jelenia Góra. (wel) Szunów jest najmniejszym ale i najczyściejszym miasteczkiem Dolnego Śląska. Leży w odległości około 20 kilometrów od Jeleniej Góry, na drodze do Legnicy. Wspaniała, asfaltowa szosa, wijąca się pięknymi serpentynami wśród górzystej, pokrytej lasami okolicy, prowadzi przez Szunów. Całe miasteczko składa się właściwie z dwóch ulic, oddzielonych gmachem ratusza, kościoła i remizy strażackiej i zbudowane jest w formie elipsy.

Gdy pewnego słonecznego dnia, około godz. 16 wjechaliśmy do Szunowa, cisza i spokój panowały wszechwładnie. Na ławce, w cieniu rozłożystego klonu chrapał spragniony snu mieszkaniec Szunowa, a przed sklepem na pół drzemiąca sprzedawczyni odpędzała natrętnego psa, który usiłował daremnie dostać się do wnętrza. Dwie czy trzy grupki siedzących na ziemi, przed gmachem ratusza kobiet uzupełniało „ruch" tego zapomnianego, a bardzo ciekawego miasteczka.

RZEMIOSŁO I HANDEL

Szunów, to miasto-liliput, które liczy około 1.500 mieszkańców. W najlepszych czasach rozkwitu liczba mieszkańców nie przekraczała 2.500 osób, a ponieważ Szunowianie mieszkali dość wygodnie, w miasteczku znajduje się jeszcze pewna ilość wolnych mieszkań. Jest to miasteczko o charakterze rolniczo-handlowym, pozbawionem niemal zupełnie przemysłu. Fabryczka lemoniady i tartak, zatrudniający kilku ludzi nie mogą być uważane za przemysł. Ludność żyje głównie z handlu ziemiopłodami, przywożonymi tu z okolicy i wyrobami drobnych warsztatów rzemieślniczych, których Szunów posiada kilkanaście. Dobra komunikacja samochodowa z Jelenią Górą i Wrocławiem przez Legnicę sprzyja rozwojowi handlu.

ŻYCIE KULTURALNO-OŚWIATOWE

Myliłby się, kto przypuszczałby, że mały Szunów pozbawiony jest zupełnie rozrywek kulturalno-oświatowych, miasteczko bowiem posiada własną salę teatralną, w której odbywają się przedstawienia amatorskie, odczyty i uroczystości, bibliotekę miejską z 500 tomami wyborowych dzieł polskich oraz czytelnię, zaopatrzoną w różne pisma. Jest tu kilka organizacyj społecznych, straż ogniowa, zaopatrzona w sprzęt i posiadająca własną remizę, a nawet klub sportowy. Klub sportowy, mający poparcie zarządu miasta, posiada sekcję siatkówki i piłkarską. Zgłoszony jest do Polskiego Związku Piłki Nożnej i bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B, pod nazwą „Szunowiak". Klub ten posiada piękny stadion z basenem, którego może mu zazdrościć niejeden z dobrze zorganizowanych klubów śląskich.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu, życie organizacyjne w Szunowie tętni i rozwija się.

CZYSTOŚĆ MIASTA

W mieście znajduje się kilka mniejszych lokali rozrywkowych, a nawet hotel, gdzie przygodny gość może przenocować. Małe to miasteczko imponuje dobrą gospodarką, a przede wszystkim czystością. Mały, piękny rynek, zaopatrzony w zieleńce i skwery, czyste, żwirowe alejki, ozdobiony barwnymi rabatami kwiatów i bijącą wysoko fontanną, stanowią miły dla oka widok.

Ładne, nie zniszczone i schludne domy, lśniące czystością ulice, ratusz ozdobiony skrzynkami kwiatów, świadczą o staranności i dobrych rządach władz miejskich z burmistrzem Rytlem na czele. Mimo ograniczonych dochodów, miasteczko radzi sobie i potrafi utrzymać czystość i porządek.

W dniu naszych odwiedzin, grupki robotnic zaopatrzone w specjalne narzędzia, czyściły zabrukaną jezdnię z zarastającej trawy. Świadczy to bardzo pochlebnie o Szunowie, który winien być przykładem dobrej i planowej gospodarki.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA z uwzględnieniem audycji lokalnych Rozgłośni Katowickiej

Wtorek, 22 lipca

6.55 sygnał i zapowiedź stacji. 6.57 sygnał czasu i pieśń poranna. 7.00 muzyka z płyt. 8.00 dziennik. 8.20 program na dzień bieżący. 8.28 muzyka z płyt. 9.00 nabożeństwo i kazanie z kościoła garnizonowego św. Ducha w Łodzi. 10.00 audycja regionalna. 11.00 koncert życzeń. 11.35 koncert reklamowy. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.05 koncert muzyki polskiej.. 13.40 audycja dla świetlic wiejskich. 14.10 Teatr Wyobraźni — słuchowisko pt. „Słowo jest czynu testamentem" według Cypriana Norwida. 15.40 audycja okolicznościowa dla dzieci z okazji Święta Odrodzenia Polski. 16.00 pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Marii Drewniakówny. 16.20 „Wielka rocznica", audycja wojskowa w opracowaniu Adama Galisa. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 sygnał czasu. 18.16 audycja literacka. 18.31 utwory fortepianowe kompozytorów polskich w wykonaniu Olgi Martusiewicz. 18.58 zapowiedź programu. 19.00 koncert polskiej kapeli ludowej pod dyrekcją Feliksa Dzierżanowskiego z udziałem Krystyny Bronoczy (sopran). 20.00 audycja literacka, słuchowisko pt. „Koncert", według Aleksandra Fredry. 20.15 muzyka taneczna z płyt. 21.30 audycja literacka „Odrodzenia". 21.45 muzyka taneczna z płyt. 23.00 wiadomości dziennika radiowego. 23.30 muzyka taneczna z płyt (polska do godz. 24).

Dyrektor fabryki w Rakowie

skazany na 5 lat więzienia

Wrocław. (jr) Komisja Specjalna w Warszawie zatwierdziła wyroki na dyrektora Państwowej Fabryki Pończoch w Rakowie w pow. kłodzkim, Karola Mroczkowskiego oraz kierownika personalnego tej fabryki, Kurpiewskiego.

Jak już donosiliśmy, dyr. Karol Mroczkowski wypłacał przez 8 miesięcy pobory pracownikowi niezatrudnionemu w fabryce, narażając Skarb Państwa na stratę 30 000 zł. Z jego polecenia wypłacono z kasy fabrycznej 22 000 zł na fikcyjnie zakupione igły. We wrześniu ub. roku dyrektor przydzielił sobie 50 par skarpetek. Do lutego 1947 pobierał on bezprawnie różne dodatki oraz nadużywał dla celów prywatnych samochodu służbowego, narażając w ten sposób Skarb Państwa na stratę 44 000 zł.

Kurpiewski przywłaszczył sobie 74.000 zł. pochodzących z kasy fabrycznej. Poza tym wspólnie z Mroczkowskim podrobili oni rachunki przy zakupie wag precyzyjnych, uzyskując do podziału 21.000 zł.

Mroczkowski został skazany na łączną karę 3 lata więzienia, zaś Kurpiewski na 3 lata więzienia z zastosowaniem dobrodziejstwa amnestii.

Pomysłowy kierownik

Wrocław. (jr) Komisja Specjalna we Wrocławiu wykryła nadużycia w Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ul. Fredry 5 we Wrocławiu, wydającej rolnikom skórę za dostarczone artykuły dla Funduszu Aprowizacyjnego.

Rolnik majątku w Sośnicach, Stanisław Stasik, otrzymawszy 5 kg skóry namoczonej wodą, zgłosił o tym fakcie Kom. Specjalnej, która przeprowadziła natychmiast rewizję w magazynie Spółdzielni. Okazało się, że dnia 15 lipca otrzymała Pow. Spółdz. Rolniczo-Handlowa 200 kg skóry. W dniu 17 lipca rozchodowano 24 kg. Po zważeniu pozostałej skóry stwierdzono niezrozumiałą nadwyżkę przeszło 5 kg, co natychmiast się wyjaśniło, gdy przedstawiciele Kom. Specjalnej zobaczyli na własne oczy trzy miednice z wodą, gdzie moczyła się skóra. Pomysłowy kierownik spółdzielni, Leon Pokojski, został aresztowany. Nie pomogły naiwne tłumaczenia, że moczenie skóry przeprowadzono w celach eksperymentalnych.

Milionowa afera w Pieńsku

Siedem osób aresztowanych

Pieńsk. (js) Powiatowe władze Milicji Obywatelskiej wpadły na trop wielkiej afery w Pieńsku, na której sprytni oszuści zarobili kilka milionów złotych. Na terenie niezabezpieczonej budowli fabrycznej, częściowo zniszczonej przez działanie wojenne znajdowało się około 40 metalowych beczek wagi 500—1.000 kg sody kaustycznej wartości według cen wolnorynkowych, około 3.000 000 złotych. Beczki te zostały skradzione w tajemniczy sposób i wywiezione, a następnie sprzedane.

W toku ściśle tajnych dochodzeń, stwierdzono, że afera sięga do Warszawy, gdzie zawieziono część skradzionego towaru.

W związku z tym aresztowano 7 osób w Pieńsku, należy się jednak liczyć z dalszymi aresztowaniami, bowiem afera zatacza coraz szersze kręgi.

Oprawca z obozu w Landeshut

stanie wkrótce przed sądem

Jelenia Góra. (js) Na terenie b. miasteczka Landeshut, obecnie Kamienna Góra, znajdował się za czasów okupacji wielki obóz koncentracyjny, do którego gestapo przewoziło pochwyconych w łapankach wszystkich krajów europejskich. Największą liczbę w obozie, reprezentowali jednak Polacy.

W początkach 1944 roku, wraz z większą partią nowych więźniów przytransportowano również 35-letniego Władysława Mleczkę, którego władze niemieckie aresztowały na terenie Chrzanowa, gdzie Mleczko posiadał restaurację.

W stosunkowo krótkim czasie Mleczko został mianowany tzw. „schreiberem". Gorliwość w służbie i wielka przyjaźń z władzami obozu, spowodowały, że Mleczko zaawansował na stanowisko „blokowego" I bloku. Mając władzę, Mleczko na każdym kroku dawał współwięźniom odczuć swą przewagę. Z błahych powodów, a wielokrotnie bez powodów bił on więźniów gumową pałką lub sztachetą.

Cały szereg więźniów, którzy ocaleli dzięki szybkiej ofensywie wojsk radzieckich, złożył obciążające zeznania przeciwko zwyrodniałemu szefowi bloku nr. 1. Szczególnie brutalnie pobici zostali przez Mleczkę, więzień Kucharski, który wskutek połamania żeber zmarł. Drugi więzień o nieznanym bliżej nazwisku również poniósł śmierć pod razami pałki Mleczki.

W śledztwie Mleczko nie przyznał się do winy, oświadczając, że czasem „skarcił" któregoś z więźniów, uderzając ręką, lecz wskazane to było dla utrzymania należytego porządku w bloku. Nikogo jednak nie zabił ani nawet nie zranił.

Mleczkę osadzono w więzieniu św. Michała w Krakowie. Proces Mleczki odbędzie się w najbliższych dniach przed Sądem Doraźnym w Jeleniej Górze.

Potężna manifestacja w Świdnicy

Prochy ofiar z Gross Rosen spoczęły w mogile

Świdnica. (obsł. wł.) Pogrzeb szczątków 12 więźniów obozu Gross Rosen, których grób znaleziono niedawno w Godkowie, zamienił się w ogromną manifestację ludności całego powiatu świdnickiego. Jak już donosiliśmy, zwłoki przewieziono w piątek do Świdnicy i umieszczono w zamienionym na kaplicę lokalu Związku B. W. P.

W niedzielę trumny wyniesiono na rynek i ustawiono na podwyższeniu. Wokoło zebrał się wielotysięczny tłum mieszkańców miasta i powiatu. Nie brakło oczywiście przedstawicieli władz, ani żadnej z licznych organizacji politycznych i społecznych. Ogromne rzesze ludzi, świadczyły wybitnie, że manifestuje tu nie reprezentacja tej czy innej ideologii, lecz cały świadomy przeżytych cierpień i swoich uczuć naród. Głosom mówców, wśród których przeważali b. współtowarzysze obozowi nieszczęśliwych ofiar, wtórował szloch ludzi, melodie żałobne, oraz szept modlitewny.

W bolesnym korowodzie rozwinęły się dziesiątki sztandarów i wieńców, poprzedzające dwie trumny. Tyle tylko zostało z 12 młodych, pełnych niegdyś sił ludzi. Dziś kryją je biało-czerwone sztandary i dźwigają w górę ramiona dawnych współtowarzyszy. Wszyscy zresztą dobijają się o zaszczyt oparcia na swoich barkach bolesnych relikwii, toteż trumny wędrują z jednych ramion na drugie, by wreszcie spocząć na chwilę w murach dawnej piastowskiej katedry.

Kornie gną się kolana wszystkich w modlitwie. Z kościoła długi korowód ciągnie się w stronę cmentarza. To już ostatni odcinek męczeńskiej drogi. Nad otwartą mogiłą padają wzruszające słowa. Zwolna ziemia pokrywa trumny, ale ponad mogiłą rośnie jeszcze długo stos wieńców i kwiatów.

Walka z czarnym rynkiem w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Jedną z plag Jeleniej Góry to niewątpliwie tzw. czarny rynek na którym odbywają się wszelkiego rodzaju transakcje kupna i sprzedaży, nierzadko przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Chcąc temu położyć kres, a jednocześnie ukrócić paserstwo, władze MO zorganizowały onegdaj wielką obławę, zamykając wszystkie wyloty ulic prowadzących do rynku przy ul. Daszyńskiego. W rezultacie przeprowadzonej kontroli, wylegitymowano ponad 500 osób, z czego przewieziono do komisariatu około 80 osób, które ukarano doraźnymi mandatami pieniężnymi.

Osiem osób zatrzymano w aresztach, gdyż zachodzi podejrzenie, że są one poszukiwane zarówno przez sądy, jak i władze milicyjne.

*

Wrocław. (jr) Z inicjatywy Kom. Specjalnej we Wrocławiu zorganizowana została obława na pokątnych handlarzy i spekulantów, w której wzięli udział przedstawiciele M. O., Ochrony Skarbowej, Urzędu Akcyz i Monopoli, Społecznej Kom. Kontroli Cen oraz kontrolerzy Zarządu Miejskiego. Akcją objęte zostały miejskie targowiska — Plac Strzelecki i Hala Targowa. W wyniku dokonanych rewizji i kontroli, spisano łącznie przeszło 40 protokołów, a M. O. odprowadziła do przesłuchania ok. 200 osób.

Walka o ceny

60 protokołów karnych w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (Js). Komisja Specjalna w Warszawie na wniosek Delegatury w Jeleniej Górze, skierowała do obozu pracy na przeciąg 1 miesiąca rolnika z Rybnicy, gm. Bobrowice, Stanisława Borowca, za to, że w grudniu 1946 roku sprzedał z powierzonego mu gospodarstwa buhaja, a pieniądze w kwocie 10.000 zł sobie przywłaszczył. Kupiec ze Zgorzelic, Władysław Banko, ukarany został za uprawianie spekulacji i lichwy grzywną w wysokości 50.000 zł. Czterdziestu kupców z miasta i powiatu jeleniogórskiego za przestępstwa cenn'kowe popełnione przed wejściem w życie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. przekazanych zostało do ukarania w drodze karno-administracyjnej starostwu powiatowemu w Jeleniej Górze.

Przed kilku dniami Społeczna Komisja Kontroli Cen w Jeleniej Górze, dokonała przy współudziale kontrolerów społecznych masowej lustracji przedsiębiorstw, sporządzając 60 protokółów karnych.

W tym samym czasie odbyła się również lustracja w Jaworze, gdzie brygada kontrolerów w konsekwencji przeprowadzonej lustracji, przedłożyła Delegaturze jeleniogórskiej 20 wniosków o ukaranie nieuczciwych kupców.

Pożyteczna działalność

zakładów charytatywnych w Bielawie

Dzierżoniów. (Miech). Założone niedawno przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Bielawie koło Dzierżoniowa Dom Matki i Dziecka, stanowi jednocześnie zarobkowy ośrodek dla wdów i opuszczonych matek. W tej chwili mieszka w tym domu i korzysta z dobrodziejstw wspomnianej instytucji 37 pensjonariuszek, z dziećmi. Każda z nich zajmuje osobny pokój. Przy Domu jest duży piękny ogród, w którym mieszkanki Ośrodka znajdują w wolnej chwili po pracy odpoczynek.

W jednej z izb Domu mieści się pracownia krawiecka, w której pensjonariuszki zakładu pod okiem nauczycielki kroju i szycia pobierają naukę tego zawodu. Po ukończeniu nauki, mieszkanki Domu Matki i Dziecka będą pobierać oprócz otrzymywanego obecnie pełnego utrzymania, zapłatę za pracę.

W czasie pracy, dziećmi opiekuje się pielęgniarka która stale przebywa z nimi w zakładowym ogrodzie.

Kierownictwo Zakładu obecnie ma zamiar powiększyć pracownie krawiecką i uruchomić jeszcze pralnię chemiczną przy Zakładzie lecz na przeszkodzie stoi brak maszyn do szycia, brak pieniędzy i rzemieślników potrzebnych do uruchomienia pralni.

W dzierżoniowskim powiecie istnieją dwa inne jeszcze opiekuńczo-charytatywne zakłady prowadzone przez dział Opieki Społecznej, Starostwa Powiatowego, a to Sierociniec w Dzierżoniowie przy ul. Nowowiejskiej z 35 dziećmi, prowadzony przez zakon Sióstr Służebniczek Najśw. Marii Panny złożony z autochtonek i Dom Wetеranów w Piotrowicach z 20 pensjonariuszami. Ten ostatni zakład posiada piękny ogród, sad i własne gospodarstwo.

Obecnie ref. Opieki Społecznej przy Starostwie Powiatowym stara się o narzędzia rzemieślnicze i ma zamiar otworzyć jeszcze szkolne krawieckie i tkackie warsztaty dla opuszczonej młodzieży.

Na drodze rozwoju wyżej wspomnianych zakładów stoją przeszkody, które przypuszczalnie można by najłatwiej pokonać przy dobrej woli kierownictwa Powiatowego Urzędu Likwidacyjnego.

W Dzierżoniowie i Bielawie istnieją również tzw. kuchnie ludowe, które wydają tanie posiłki, z których korzystają najbiedniejsi.

Nadużycie w Państwowej Drukarni w Zgorzelcu

Zgorzelec. (js) Wielkie wrażenie wywołał fakt aresztowania kierownika tutejszej Drukarni Wojskowej — Dąbrowskiego, przez Delegaturę Komisji Specjalnej.

Lustracja biur i magazynów drukarni, wykazała poważnie nie dociągnięcia natury finansowej, na skutek czego wydano nakaz aresztowania.

Koło PZZ

Ząbkowice (jr) Ostatnio odbyło się w Srebrnej Górze w pow. ząbkowickim, organizacyjne zebranie nowopowstałego koła PZZ.

Do zarządu koła weszła między innymi, długoletnia redaktorka Młodego Polaka w Berlinie i działaczka Zw. Polaków w Niemczech p. Lerówna.

Po zebraniu organizacyjnym, miejscowa ludność autochtoniczna w liczbie 100 osób wysłuchała przemówień przedstawicieli PZZ, o celu i zadaniach Polskiego Związku Zachodniego.

Konfiskata tytoniu

Częstochowa. Komisja Specjalna urządziła obławę i skonfiskowała na dworcu kolejowym w Częstochowie nielegalnym hurtownikom tytoniowym w ilości 136 kg tytoniu: Edwardowi Bronzlowi, zam. przy ul. Kaczorowskiej 8 i Kazimierzowi Nagórskiemu, zam. przy ul. Dobrej 14 m7.

Obaj szabrownicy osadzeni zostali w więzieniu i nie pomogło im wykrętne tłumaczenie, że towar ten rzekomo zakupili w Słomnikach koło Krakowa. Grozi im wysłanie do obozu pracy przymusowej.

Ciekawe cyfry

Perspektywy rozwojowe Jeleniej Góry

Jelenia Góra. (js). Miasto Jelenia Góra położone jest na wysokości 330—370 m. ponad poziom morza. Obszar obwodu miejskiego wynosi 2.808 ha, z czego na rolę przypada 550 ha, na łąki i pastwiska 334 ha, na lasy 607 ha, na wody — 38 ha, oraz na drogi, ulice, place sportowe, lotniska, parki, ogrody, cmentarze itp. — 1.269 ha. Do miasta należą: majątek ziemski, w którym mieści się wylęgarnia drobiu i wielka farma kur rasowych — „Paulinum", mający obszar 84 ha, następnie „Czarny Strumień" — 66 ha i ogrodnictwo miejskie „Raszyce" — 19 ha lasu, stanowiącego własność miasta, jest 910 ha.

Stan budynków na terenie miasta przedstawia się następująco: ogółem nieruchomości miasto posiada 3.348, z czego na domy mieszkalne przypada 2.741, reszta zaś to budynki fabryczne, składy, magazyny, warsztaty, lokale biurowe itp. Budynków szkolnych miasto posiada 12.

Stan ludności miasta wynosi około 35.000 mieszkańców, w tym 31.138 Polaków, około 2.000 Niemców, reszta przypada na obcokrajowców i innych.

Od wyzwolenia Jelenia Góra zanotowała ponad 1.200 urodzeń, zgonów ponad 1.500. — Największe nasilenie zgonów przypada na rok 1946, w którym zmarło 800 osób, w tym Niemców — 507, Polaków — 286, 1 Cygan, 4 Czechów, 1 Rosjanin i 1 Ukrainiec.

Małżeństw na terenie Jeleniej Góry zawarto ogółem około 700, przy czym największe nasilenie na tym odcinku zanotowano również w roku 1946. Obecnie liczba zawieranych małżeństw w porównaniu z poprzednimi latami wyraźnie spada.

Jelenia Góra dzięki, panicznej ucieczce Niemców z tego miasta, — nie nosi piętna zniszczeń wojennych, dzięki czemu ma wszelkie dane do wielkiego rozwoju na przyszłość.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Zapaśnicy śląscy w Łodzi

Huta Pokój — MKS 6:2

Łódź. — W niedzielę odbył się w Łodzi towarzyski mecz zapaśniczy pomiędzy drużyną Huta Pokój Nowy Bytom i Milicyjnym Klubem Sportowym z Łodzi. Mimo braku Kuligowskiego II i Krawca mecz wygrali goście 6:2.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Bytomia):

Gniot uległ na punkty Bednarkowi,

Marcek pokonał w 6-tej min. Nowaka.

Misko uległ na punkty Ignaszewskiemu.

Kusz pokonał również na punkty Kawala.

Durny wygrał w drugiej minucie z Urbańskim,

Kuligowski I pokonał no punkty Kindlera,

Korneck; zwyciężył Kronera.

Borkowy wygrał w.o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziowanie nie pozostawiało nic do życzenia. Publiczności mało.

Bokserzy w dniu święta PKWN.

Katowice. W związku ze świętem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, przypadającego we wtorek, dnia 22 7. br., urządza Śląski OZB wielkie zawody bokserskie na boisku KS Pogoń w Katowicach, w czasie przerwy meczu KS Pogoń — KS Ligocianka, oraz po meczu.

Startują zawodnicy: ZZK Katowice, KS Baildon Katowice i RKS Batory Chorzów.

CKS — Gryf (Toruń) 11:5 w boksie

Częstochowa (tel. wł.). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie bokserskie pomiędzy tymi drużynami przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Niemiłym zgrzytem było niestawienie się do walki w wadze muszej mistrza Polski Gumowskiego, który podobno uległ wypadkowi przed samym odejściem pociągu z Torunia.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy CKS wymienieni na pierwszym miejscu):

waga musza: Strychalski — Gumowski. Wygrywa Strychalski walkowerem;

waga kogucia: Frymus zremisował z Krzemińskim;

waga piórkowa: Chudy wygrał z Dąbalskim;

waga lekka I: Malec — Domański. Wygrywa Malec na punkty;

waga lekka II: Strychalski II — Gorzyński. W drugiej rundzie wygrywa Strychalski przez k. o.;

waga średnia I: Berg — Szymański. Wygrywa zdecydowanie na punkty Szymański. Była to najładniejsza walka tego spotkania;

waga średnia II: Malek — Hekier. Wygrywa Malek po ładnym finiszu na punkty;

waga półciężka: Zmudzki — Zmurzyński. Lepszy technicznie Zmurzyński zwyciężył na punkty.

(Kaes).

O puchar Ziem Odzyskanych

Śląsk Opolski — Gdańsk 6:4 (2:3)

Bytom (KL). Mecz nie wzbudził specjalnego zainteresowania miejscowej publiczności mimo, że obfitował w wiele sytuacji podbramkowych, oraz przyniósł pokaźną ilość zdobytych bramek. Spotkanie nie stało na wysokim poziomie. Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionym składzie. Gdańsk bez graczy Gedanii i Gromu, miejscowi bez swoich asów z Polonii bytomskiej a mianowicie, Matiasa i Kulawika.

Pierwsza część spotkania stała pod znakiem lekkiej przewagi Gdańska, który łatwiej dochodził do piłki i dzięki dobremu startowi zagrażał często bramce miejscowych. Jakkolwiek pierwszą bramkę już w 8-ej minucie zdobywa dla Opolan Gruner, to jednak Gdańsk przechodzi do przeciwataku i zdobywa w rewanżu w 20, 23 i w 38 minucie trzy z kolei bramki przez najbardziej skutecznego zawodnika Groszewskiego. Koniec pierwszej części gry kończy się bramką zdobytą przez Wiśniewskiego w 43-ej minucie gry. Po przerwie, gdy poważnie już myślano o porażce miejscowych, sytuacja się dyametralnie zmieniła. Opolanie przeszli do generalnej ofensywy i uzyskali wyraźną przewagę nad gośćmi, znużonymi zarówno szybkim tempem pierwszej połowy, jako też trudami dalekiej podróży.

Już w drugiej minucie pada wyrównanie. W dalszych minutach gry, a mianowicie w 10, 12 i 16-ej bramki strzelają Gruner, Kapan i Szmit, przy czym atak opolan nie wykorzystuje szeregu dogodnych sytuacji pod bramką przeciwnika. Gdańsk nie może już zdobyć się na poważniejszy wysiłek, jakkolwiek dochodzi do głosu, lecz kunktatorstwo ataku nie daje rezultatu. Wreszcie w 40-ej minucie, gdy gospodarze spoczęli na laurach, Kokot II uzyskał ostatnią bramkę dnia.

Z drużyny Opolan wybili się w ataku Gruner i Wiśniewski. U Gdańszczan — prawoskrzydłowy. Sędziował b. słabo sędzia Latusiński ze Sosnowca, nie ingerując prawie wcale w wypadkach na to zasługujących.

Wrocław—Szczecin 5:0 (4:0)

Wrocław (tel). Reprezentacja Dolnego Śląska w meczu o puchar Ziem Odzyskanych pokonała zdecydowanie Szczecin w stosunku 5:0 (4:0), dzięki czemu wysunęła się zdecydowanie na czoło tabeli tych rozgrywek.

1. Wrocław	2	4	10:2
2. Opole	2	2	8:9
3. Szczecin	2	2	3:5
4. Gdańsk	1	0	4:6
5. Olsztyn	1	0	0:3

AKS — Polonia Piekary 6:1 (4:0)

Chorzów. Drużyna AKS rozegrała w niedzielę towarzyskie spotkanie, mając za przeciwnika groźną drużynę Polonii z Piekar. Aczkolwiek AKS przystąpił do zawodów tych w osłabionym składzie bez Cholewy, Pytla, Baranskiego i Wieczorka, odniósł zdecydowane zwycięstwo w stosunku 6:1 (4:0).

Lechia Mysłowice — Rymer 3:0 (1:0)

Mysłowice. Drużyna mysłowicka odniosła piękny sukces, zwyciężając w przyjacielskim spotkaniu Kop. Rymer w stosunku 3:0 (1:0).

KS Baildon — SK Nusle (Praga) 3:2 (2:2)

Katowice. — Po zwycięstwie nad drużyną Rymera w Rybniku Czesi rozegrali w niedzielę mecz z drużyną Baildonu, wicemistrzem grupy drugiej śląskiej klasy A. Po zaciętej grze zwycięstwo odnieśli katowiczanie w stosunku 3:2 (2:2).

Piłkarze rumuńscy na Śląsku

Katowice. Drużyna reprezentacyjna Rumunii, która w sobotę pokonała zespół Polski w stosunku 2:1, przybywa w środę do Katowic i jako reprezentacja Bukaresztu walczyć będzie na boisku Pogoni z reprezentacją Śląska.

Zatopek biegnie 14,17,2 min na 5 km

Czechosłowacja — Włochy 85:79 pkt

Praga. Odbyły się międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne między Czechosłowacją i Włochami. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 85:79 punktów.

Wyniki poszczególnych konkurencji:

100 mtr.: 1. David (C) 10.9 sek., 2. Perucconi (W) 11 sek.

Skok o tyczce: 1. Kreyczar (C) 410 cm, 2. Romeo (W) 390 cm.

Rzut dyskiem: 1. Consolini (W) 50.31 m, 2. Tossi (W) 46.98 m.

110 m płotki: 1. Albanose (W) 15 sek., 2. Tosnar (C) 15.2 sek.

200 m: 1. David (C) 21.7 sek., 2. Siddi (W) 22.1 sek.

Skok wzwyż: 1. Hausenblas (C) 190 cm, 2. Campagner (W) 190 cm.

Bieg 1500 m: 1. Cevona (C) 3.57 m'n., 2. Vomecka (C) 3.58 min.

Rzut młotem: 1. Knotek (C) 53.54 m, 2. Paddia (W) 50.80 m.

Bieg 400 m: 1. Missoni (W) 49.4 sek., 2. Preczek (C) 49.5 sek.

Skok w dal: 1. Fikeizi (W) 718 cm, 2. Pripetti (W) 717 cm.

Rzut oszczepem: 1. Kieseveter (C) 65.43 m (nowy rekord Czechosłowacji), 2. Matoucci (W) 61.11 m.

Bieg 5000 m: 1. Zatopek (C) 14:17.2 min., 2. Nocco (W) 15:14.8 min.

Sztafeta: 4 × 100 m: 1. Włochy w czasie 42.1 sek.

4 × 400 m: 1. Włochy 3:20.4 min.

Finał w „Tour de France"

Francuz ROBIC zwycięzcą

Paryż. Ostateczna klasyfikacja w wyścigu „Tour de France" przedstawia się następująco:

1. Robic (Francja) — 148:11:25,
2. Fachleitner (Francja) — 148:15:23,
3. Brambilla (Włochy) — 148:21:32,
4. Ronconi (Włochy) — 148:22::25,

W klasyfikacji drużynowej:

1. Włochy — 446:01:25,
2. Francja — 446:25:52,

Pogoń — BBTS 8:1

Bielsko. W ramach drużynowych mistrzostw Śląska w tenisie, odbył się mecz wyżej wymienionych drużyn. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco. (Na pierwszym miejscu gracze Pogoni):

Gra pojedyncza panów: Kończak — Rychter 6:2, 6:0, Bratek — Hofman 6:2, 6:0, Kończak — Hofman 6:0, 6:0, Bratek — Rychter 6:1, 6:1.

Gra pojedyncza pań: Górewska — Okrzesikówna 0:0, 3:6.

Gra podwójna panów: Kończak, Bratek — Hofman, Rychter 6:1, 6:0.

Gra mieszana: Górewska, Bratek — Okrzesikówna, Rychter 6:2, 6:4.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Anglii

Londyn (obsł. wł.). W ramach lekkoatletycznych zawodów o mistrzostwo W. Brytanii, Mc Donald Bailey osiągnął na 100 yardów czas 9,7 sek.

Bieg na 1 milę zakończył się zwycięstwem Węgra Garay w czasie 4,10.6 min. który tym samym pobił rekord Anglii Woodersona, ustalony w r. 1939. Drugi na tym dystansie przybył do mety Holender Slijkhus.

Bieg na 440 yardów przez płotki wygrał Anglik Whittle w 55,0 sek. przed Szwajcarem Christensenem. Bailey wygrał bieg na 220 yardów w 21.7 sek. W biegu na 2 mile zwyciężył Węgier Hires w 10,39,3 min, przed Belgiem Everaert. Bieg na 440 yardów zakończył się zwycięstwem Irlandczyka Reardona w 48.3 sek.

Antkiewicz gromi mistrza Węgier

w meczu M. O. — Policja węgierska

Warszawa (Tel. wł.). W niedzielę gościła w Stolicy bokserska reprezentacja policji węgierskiej, w skład której wchodziło dwóch mistrzów Węgier — Szabo i Budai. Przeciwnikiem Węgrów była reprezentacja M. O., która odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 13:3.

Wynik poszczególnych spotkań:

w wadze muszej: Sowiński wysoko zwyciężył na punkty Deaka,

w wadze koguciej: Umiński nie znacznie pokonał na punkty Vitusa,

w wadze piórkowej: Gołyńskie mu sędziowie przyznali zwycięstwo punktowe nad Varhegyim, który miał nieznaczną przewagę we wszystkich trzech starciach.

w wadze lekkiej: walczący o kategorię wyżej Antkiewicz zmasakrował Szabo, dzierżącego tytuł mistrza swego kraju.

Węgier jedynie w pierwszej rundzie stawiał opór, stając się w następnych starciach workiem treningowym dla mistrza Polski i jedynie olbrzymiej wytrzymałości zawdzięcza, że nie przegrał przez k. o.

w wadze półśredniej: Iwański pokonany został przez Budai (mistrza Węgier), przeważającego wyraźnie przez cały czas walki,

w wadze mieszanej: Komuda pewnie zwyciężył Barkinaya, górując nad nim szybkością i wyrobieniem technicznym,

w wadze średniej: Szymankiewicz przysporzył dalszych dwóch punktów naszym barwom, bijąc Simona na punkty,

w wadze ciężkiej: Pietrzak zwyciężył przez dyskwalifikację Rovida.

J. Prorok — „Pokolenia Zbójników"

Wielkie oczy starego zaszły mgłą wzruszenia. Pilnował, by się nie dać porwać żalowi, którego od lat już nie znał. Twarz zaczęła mu drgać nerwowo, a boleśnie. Wykrzywiał się. Zadwało się, że się śmieje.

— Nie wstyd mi zresztą łzy za tobą, ty moje dziadowskie dziecię — wyszeptał wkładając figurkę do wnęki.

41.

Franek Czupek, kościelny, zaprzęgnął swojego konia do wozu wcześnie rano, wyniósł przygotowane całe naręcze przeróżnych worków i rzucił je w osłony, tworzące na wozie otwartą skrzynię. Wrócił jeszcze do domu, aby ubrać na bluzkę stare serdaczysko, bo z zimnem w górach nie można żartować. Dopiero teraz chwycił z blachy garnuś mleka, ułamał kawałek moskala i zaczął chciwie zajadać, spiesząc się najwidoczniej. Czekał widać na kogoś, bo ciągle zaglądał w małe okienko izdebki, wychodzące na gościniec. Ledwo skończył jedzenie i wciąż chodząc niespokojnie po izbie chlipnął ostatni łyk mleka, a turkot kół zatrzymał się przed jego chałupą.

— Organista już jest — powiedział do starej matki.

W tej samej chwili otworzyły się drzwi i do izby weszły dwie plebańskie dziewczęta.

— To jedziemy! — wykrzyknął Franek radośnie, bo cieszył się, że wszystko dziś poszło tak składnie, jak na komendę.

Porwał z kąta izby bat, i wybiegł na oborę. Za krótką chwilę toczył się z hukiem jego wóz po gościńcu, a za nim podążał wóz organisty.

— Daleko jedziecie? — rzucił im ktoś z przechodzących ciekawe pytanie.

Franek nie lubił odpowiadać na te ciekawości ludzkie, więc podpędzał konia w milczeniu. Ale furman organisty, suchowiański niski chłopek, okropny gaduła, uśmiechał się do każdego spotkanego gazdy i do każdej gaździnki. On to nie pozostawił nigdy takiego pytania w milczeniu.

— Na Gliczarów, na Gliczarów — odpowiadał i śmiał się do ludzi, jakby się cieszył, że może tak ważnych udzielić wiadomości. Może się i szczycił tym jeżdżeniem po domach w plebańskiej sprawie, boć organista, choć ceper, jednak przecież razem z plebanem w kościele ciągiem się po łacińsku kłóci, a może ta i do duchownego stanu należy. Ten mały, ciągle uśmiechnięty chłopek, lubił okropnie wysiadywać w kościele. Pociągały go zwłaszcza uroczystości, na których odbywało się łacińskie nabożeństwo. Kościółek był wtedy mizerny, nikły, wciśnięty w ziem jak stary głaz. To nie dzisiejszy pałac, co ponad całą wsią króluje wyniosłymi murami, przy-

— Ja wiem — odpowiedział mu krótko Parasolnik.

Zajechali na tartak. Parasolnikowi się nie spieszyło, postanowił przyjrzeć się tej robocie. Właśnie kończyło się rżnięcie ostatniego kawałka i po nim miały iść drzewa Majerczyka. Mały to był tartak, od samego swojego początku ciągle w rękach tej samej rodziny zostający. Prosty tartaczek posiadał tylko jedne piły do rżnięcia. Piły obracane wodą chodziły tam i z powrotem, w górę i na dół. Przy pomocy chłopców wstawił Majerczyk drzewo na mały wózeczek, posuwający się po wąskich szynach. Zakręcili śrubami kłodę, żeby nie drgnęła nawet przy zetknięciu się z piłami. Dumny ongiś smrek, leżał teraz powalony, zakręcony w śruby, że ani by go żaden halny wicher nie poruszył o odrobinę.

Parasolnik patrzył na to wszystko uparcie i dumał. Może mu tam i żal było smreka. A może sobie przypominał, jak to niedawno przecież jeszcze temu przytwierdzał Jaśkowi, że drzewa też mają swoją mowę, którą on, Parasolnik, król dziadów, rozumie tak dobrze jak ludzką.

— Tak sobie, widzicie, obmyśliłem — przerwał mu dumnie Majerczyk. — Wszystko dzieciom, bo one po nas żyją, nasze życie prowadzą dalej, jak deska prowadzi, widzicie, dalej życie smreka. Żona będzie tym wszystkim zarządzać i kierować. Gdyby się dopuściła niechwalebnego, zniesławiającego czynu, straci prawo rządzenia majątkiem. Wtedy będzie opiekun, przecie i w dachu zgniłą deskę wymienia się na zdrową. Po to teraz rżniemy. A gdyby chciała wyjść za mąż po mnie, to jej przeznaczę jaki kawałeczek pola na dożywocie. Sprzedać jej nic nie wolno, ani opiekunowi, jedynie na kształcenie dzieci, jeżeli które będzie chciało iść do świata.

Patrzył na Parasolnika czarnymi oczami i namyślał się, czy jeszcze nie zapomniał jakiegoś ważnego szczegółu.

— Dobrze tak będzie? — zapytał po chwili namysłu.

— Mądrze pomyślane — przychwalił Parasolnik.

— Widzicie, nie chciałbym nikogo skrzywdzić, ani jej życia po sobie nie wiązać. Ale o dzieci muszę dbać. Przecież i po tym smreku zostały w lesie młode smreczki. Choć się go teraz rżnie, to on tam zostawił po sobie życie.

Łzy się mu zakręciły w czarnych źrenicach. Nie z żalu za życiem, ale z radosnego poczucia, że choć ramiona śmierci uchwycą go w swe szpony, jak tego smreka karbowane walce, nie zginie się na zawsze, żyć się będzie w dzieciach, w ziemi, którą się zostawia, w dachu, który się naprawi, w ulach, które dadzą słodki miodek. Parasolnik rozumiał to. Nie pocieszał. Uśmiechnął się promiennie i odszedł, modląc się do swojego Boga, który teraz nosił nazwę: człowiek.

GŁÓWNY INSPEKTORAT SPECJALNEJ AKCJI LIKWIDACYJNEJ MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH WE WROCŁAWIU — ogłasza

publiczną sprzedaż

remanentów poniemieckich, znajdujących się w magazynach Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych na terenach Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych: we Wrocławiu. Szczecinie i Gorzowie.

Remanenty Okręgowych Urzędów Likwidacyjnych Wrocławia i Szczecina sprzedawane będą w drodze publicznej w lokalu Głównego Inspektoratu Specjalnej Akcji Likwidacyjnej, Wrocław. Kościuszki 14, III piętro. pokój Nr 14 w niżej wyszczególnionych terminach:

Termin okręgu wrocławskiego:

Dnia 28 lipca 1947 r. o godz. 10:

1. Magazyn O. U. L. w Zgorzelcu — Zawartość: maszyny do szycia, rowery, motocykle, radioaparaty, tekstylia, dywany, sprzęt elektrotechniczny itp.
2. Magazyn O. U. L. w Lubaniu — Zawartość: tekstylia, rowery, sprzęt fotograficzny, naczynia kuchenne itp.
3. Magazyn O. U. L. w Rychwałdzie — Zawartość: materiały budowlane, sprzęt elektrotechniczny, tekstylia, sprzęt gospodarstwa domowego.
4. Magazyn O. U. L. w Zawidowie — Zawartość: maszyny do szycia, motory elektryczne, sprzęt gospodarstwa domowego.

Dnia 29 lipca o godz. 10:

5. Magazyn O. U. L. w Złotorii — Zawartość: maszyny do szycia, radioaparaty, sprzęt elektrotechnicz ny, narzędzia. stolarskie, tekstylia itp. Zawartość: maszyny do szycia, radioaparaty, sprzęt elektrotechniczny, narzędzia
6. Magazyn O. U. L. w Szunowie — Zawartość: maszyny krawieckie i szewskie, prasy szewskie i introligatorskie, maszyny do przelewania napojów, tekstylia itp.
7. Magazyn O. U. L. w Wołowie — Zawartość: futra, aparaty radiowe, narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, opony samochodowe itp.
8. Magazyn O. U. L. w Ścinawie — Zawartość: narzędzia rolnicze, sprzęt użytku domowego itp.

Dnia 30 lipca o godz. 10:

9. Magazyn O. U. L. w Trzebnicy — Zawartość: motory elektryczne, motocykle, rowery, części samochodowe, materiały budowlane itp.
10. Magazyn O. U. L. w Miliczu — Zawartość: opony samochodowe, sprzęt elektrotechniczny, rowery i części rowerowe, radioaparaty i części radiowe, materiały budowlano-techniczne itp.

Dnia 31 lipca o godz. 10:

11. Magazyn O. U. L. w Lubiniu — Zawartość: materiały budowlano-techniczne, motory, opony samochodowe, beczki itp.
12. Magazyn O. U. L. Delegatura Wieniec-Zdrój — Zawartość: galanteria, sprzęt użytku domowego, materiały tekstylne itp.
13. Magazyn O. U. L. Delegatura Wlen — Zawartość: sprzęt użytku domowego, wyroby szklane, porcelanowe i fajansowe, opony samochodowe itp.
14. Magazyn O. U. L. Lwówek, Delegatura Jelenia Skała — Zawartość: galanteria, sprzęt użytku domowego, maszyny do szycia, rowery części rowerowe itp.

Termin okręgu szczecińskiego:

Dnia 1 sierpnia o godz. 10:

15. Magazyn O. U. L. w Słupsku — Zawartość: tekstylia, futra, dywany, maszyny do szycia, motory elektryczne. zegary, sprzęt zegarmistrzowski, sprzęt użytku domowego itp.
16. Magazyn O. U. L. w Wałczu — Zawartość: motory elektryczne, sprzęt elektrotechniczny, maszyny do szycia, rowery, radioaparaty itp. Remanenty Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie sprzedawane będą publicznie w lokalu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Gorzowie.

Dnia 5 sierpnia o godz. 10.

17. Magazyn O. U. L. w Gorzowie — Zawartość: maszyny do szycia, części samochodowe, sprzęt elektryczny, dywany, chodniki, sprzęt radiowy i fotograficzny itp.
18. Magazyn O. U. L. w Świebodzinie — Zawartość: sprzęt użytku domowego, sprzęt rolniczy, opony samochodowe itp.
19. Magazyn O. U. L. w Sulechowie — Zawartość: maszyny do szycia, sprzęt elektrotechniczny, sprzęt użytku domowego.

Szczegółowy wykaz remanentów sprzedawanych na terenie okręgu wrocławskiego i szczecińskiego oglądać można w Głównym Inspektoracie Specjalnej Akcji Likwidacyjnej, Wrocław, Kościuszki 14, III p., pokój Nr 13 od dnia 21. VII. do dnia 28. VII. 1947 r. w godzinach urzędowych.

Wykaz remanentów sprzedawanych na terenie okręgu gorzowskiego oglądać można w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym, Gorzów, od dnia 21. VII. do 1. VIII. 1947 r. Zezwolenie na obejrzenie sprzedawanych remanentów wydają obwodowe Urzędy Likwidacyjne wyżej wymienionych miejscowości.

Przystępujący do kupna winni złożyć wadium w wysokości ustalonej przez kierownictwo sprzedaży Głównego Inspektoratu Specjalnej Akcji Likwidacyjnej.

3145 DYREKTOR HANDLOWY

ODŻYWCZE KAKAO OWSIANE
budynie, proszki do pieczenia, cukier wanilinowy, zaprawy do wódek poleca
Przemysł Spożywczy „SMAK"
WARSZAWA, ULICA POLNA NR 30
Przedstawiciele poszukiwani. 3907

Sprężyny
do wecków dostarcza Wytwórnia Przyborów Kuchennych. — WROCŁAW, ul. K. Pułaskiego 67 (3167)

B. B. P. W. BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Zabrze, ul. Roosevelta 28
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji elektrycznej wewnętrznej w domkach fińskich na następujących osiedlach:

1. Katowice - Brynów przy kopalni Wujek ilość domków 150,
2. Miechowice przy kopalni Miechowice ilość domków 400,
3. Szombierki przy kopalni Szombierki ilość domków 500,
4. Bielszowice przy kopalni Bielszowice ilość domków 150,
5. Knurów przy kopalni Knurów ilość domk. 100,
6. Katowice - Bogucice przy kopalni Katowice ilość domków 227,
7. Katowice Hałda Załęska przy kopalni Kleofas ilość domków 273,
8. Boleradz przy kopalni Jowisz ilość domków 150
9. Czeladź - Brazylia przy kopalni Czeladź ilość domków 150,
10. Jaworzno przy kopalni Jaworzno ilość domków 150,
11. Wesoła przy kopalni Wesoła ilość domków 150.

Wadium w wysokości 1% sumy oferowanej należy wpłacić do kasy B. B. P. W. lub w Narodowym Banku Polskim Oddz. w Zabrzu.

Dowód wpłaty i upoważnienia na wykonywanie robót elektro-instalacyjnych należy dołączyć do oferty.. Ślepy kosztorys i warunki przetargu można nabyć w B. B. P. W. pokój 206 w godzinach urzędowych począwszy od dnia 21. 7. br.. Tam również można przeglądnąć plany instalacji i zasięgnąć bliższych inforamcji.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie instalacji w domkach fińskich" należy składać w B. B. P. W. do skrzynki przetargowej.

Otwarcie ofert nastąpi 31. 7. 1947 r. o godz. 10-ej w B. B. P. sala konferencyjna.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, unieważnienie częściowe lub całkowite przetargu, bez podania przyczyn. oraz zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta. (PAP) 3110

Poszukuje się
poważnego Przedstawicielstwa
na województwo Łódzkie. Posiadam odpowiedni magazyn oraz lokal biurowy i kapitał obrotowy. Zgłoszenia pod „H. K." Biuro Ogłoszeń PAP. Łódź, Piotrkowska 133. (PAP) 3170

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Gimnazjum Przemysłowego w Złotymstoku, pow. Ząbkowice (Dolny Śląsk).

Wymagane kwalifikacje: dłuższa praktyka pedagogiczna. Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: Wydział Personalny Zjednoczenia, Gliwice, Górnych Wałów 25. 3098

ZJEDN. ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚL.
zatrudni na terenie Dyrekcji Wrocławskiej

1 Kierownika
Wydziału Sieci — pożądany mgr. inżynier z dużą praktyką

4 St. techników sieciowych

1 Kierownika Wydziału Planowania
pożądany mgr., inżynier z praktyką

4 Kierowników Oddziałów
pożądany mgr. inżynier wzgl. inżynier z praktyką administracyjną i techniczną

1 Samodzielnego referenta
do obliczania kosztów własnych

10 Techników
sieciowych i elektrowniianych

50 Samodzielnych monterów elektryków
z praktyką na wysokim napięciu.

Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia.

Oferty prosimy składać względnie zgłaszać się osobiście do Wydziału Personalnego Z. E. O. D. Dyrekcji Wrocławskiej, Wrocław, Pl. Powstańców Śląskich 11. (PAP) 3144

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy Wydział IV Karny w Opolu Sygn. akt. IV K. 106/47 ogłasza na zasadzie art. 2 p. 2, lit. 7 dekr. z 17/X 1946 r.. nr 59, poz. 324 o wszczęciu **postępowania sądowego przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Wincentemu Grzembie s. Jana i Gertrudy z Gonczów,** ur. 16. 7. 1898 r. w Kocianowicach, pow. Olesno i tam ostatnio zamieszkałemu, rel. rzym.-kat., żonatemu obyw. niemieckiemu **oskarżonemu o zbrodnię z art. 2 dekr. z 31. 8. 1944 r. nr. 69, poz. 377/47.** 3165

ZJEDNOCZENIE PRZEM. MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH
poszukuje
jednego referenta
na stanowisko zastępcy inspektora straży pożarnej obeznanego z przepisami pożarnictwa, z siedzibą w Gliwicach.
Zgłoszenia w Dziale Personalnym Z. P. M. O. Gliwice, ul. Dobois nr 16. (PAP) 3176

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Katowicach ogłasza, że w dniu 29. 7. 1947 r. o godz. 10 odbędzie się w Katowicach przy ul. Sobieskiego nr 14 (garaże O. U. L.)

sprzedaż w drodze licytacji publicznej

pojazdów mechanicznych (samochody, motocykle) stanowiące mienie poniemieckie względnie opuszczone.

Do licytacji dopuszcza się wszystkie osoby. Osoby przystępujące do licytacji winny złożyć w Kasie I-go Urzędu Skarbowego w Katowicach wadium w kwocie 10.000 zł od samochodu i 2.000 zł od motocykla na rachunek sum depozytowych O. U. L. Przedmiotowe pojazdy można oglądać w dnie powszednie od godz. 8 do 10 pod wyżej wskazanym adresem. (PAP) 3177

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Państwowej Huty Batory posiada wakujące od 1. 9. 1947 r. miejsca wykładowców: matematyki, fizyki z chemią, historii z j. polskim, rysunków zawodowych i ćwiczeń cielesnych.
Wymagane wyższe studia lub Instytut Pedagogiczny. Wynagrodzenie w/g norm przyjętych w szkolnictwie Min. Przem. Zgłoszenia: Dyr. Szkoły Przemysłowej, — Chorzów — Batory, ul. Stalowa nr 15 Tel. 417-41, wewn. 589 (PAP) 3127

SŁOJE do ZAPRAW
(WECKA)
Komplety z gumą i sprężynką. — SŁOJE otwarte do marynat od 1 do 8 litr. GĄSIORY do soków od 3 do 8 litr. DYMIONY w koszach od 5 do 65 litr poleca: **„KRYSZTAŁ"** Sprzedaż Wyrobów Szklanych S-ka z o. o. **Katowice, ul. Francuska 4.** Tel. 333-82 3136

Fabryka Portland-Cementu »WYSOKA«

POCZTA ŁAZY, POWIAT ZAWIERCIE
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu dachów budynków fabrycznych:

1. Budynek łamiarni o pow. 230 m², posmarowanie smołą dachu
2. Budynek szlamiarni o pow. 800 m² — reparacja papy i posmarowanie dachu smołą
3. Budynek hali pieca „D" o pow. 2600 m² podwójne pokrycie papą na lepniku i posmarowanie dachu smołą
4. Hala pieców A B C o pow. 4300 m² — posmarowanie dachu smołą
5. Budynek turbiny I o pow. 300 m² — wykonanie całego nowego dachu z odwiązaniem krokwi, przybiciem desek pod papę, oraz wykonanie podsiebitki z desek jednostronnie heblowanych i falcowanych
6. Budynek turbiny II o pow. m² — posmarowanie dachu smołą i reparacja papy. Przy budynkach turbiny I i II wyreparować rynny pojedyncze około 120 m b.
7. Hala cementu hutniczego o pow. 1500 m² — nakrycie pojedyncze papą na lepniku i posmarowanie.

Wyżej wymienione roboty mają być wykonane z materiałów fabrycznych, wszystkie narzędzia i przyrządy dostarczy firma (oferent). — Oferty należy nadsyłać w 2 kopertach nieprzejrzystych, zalakowanych pod wyżej wym. adresem z napisem: „Oferta na remont dachów". (PAP) 3092

Sprostowanie

W nekrologu **śp. JÓZEFA ŁUKASZCZYKA** zamieszczonym w dniu 20 bm. na str. 4 „Dzien. Zach." wkradła się pomyłka. Trzeci wiersz powinien brzmieć prawidłowo: „mój nieodżałowany mąż, nasz troskliwy **ojciec** i kochany brat". co niniejszym prostujemy.

3023 **Dział Ogłoszeń**

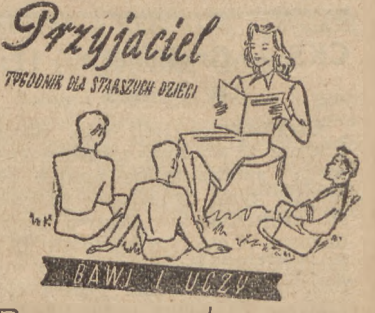

Prenumerata 3198
miesięczna 35 zł
kwartalna 100 zł
Wpłacać w Urzędach Pocztowych na konto P. K. O. Nr. I — 4695

Nikt nie daje kobiecie dzisiejszej tyle rad praktycznych i pomocy we wszelkich dziedzinach życia, ile nasza wszechstronna „Moda".
JANINA MROWIŃSKA
Łobocz
ul. Słowackiego 16
...z wielu listów do Redakcji „Mody i Życia Praktycznego"
NOWY 31 NUMER JUŻ SIĘ UKAZAŁ!
„MODA i ŻYCIE Praktyczne"
ukazuje się 3 razy w miesiącu
3164

Nie uszedł daleko. Zaraz na murze ukazała się w oknie domku rozczochrana głowa starej kobiety. Kobieta otwarła okno i krzyknęła do niego:

— Hej, Parasolniku! Jest.

Skierował swoje kroki ku oknu.

— Jest, powiadacie?

— Jest.

— Ja myślałem, że na dziś jeszcze nie będzie. Ale tym lepiej. Sichła mi nie ucieknie. Dawajcie.

Kobiecina podała mu przez okno mały kubełek z rozrobioną farbą i blaszankę z rzadkim wapnem.

— A parasol? — zapytała.

— Też jest — odpowiedział.

Postawił kubły na ziemi, zrzucił z pleców worek i wyciągnął jeden parasol. Podał go kobiecie. Ta rozłożyła, oglądała na wszystkie strony, złożyła potem na powrót i rzekła zadowolona: :

— Dobra naprawa. Wyście majster nie lada.

Chciał już odchodzić. Pochylił się do kubełków, skoro kobieta rzuciła pytanie: :

— A na cóż wam ta farba i wapno?

— Wapnem posmaruję wam głowę, żeby wreszcie na starość była przyzwoicie.siwa. A farbą zaleję wam gębę, żeby się mniej pytała, a więcej pacierzy mówiła — odpowiedziała poważnie.

Kobieta się zaśmiała. Poznała, że stary nie chce z nią mówić o tej sprawie„ a wiedziała, że z niego na siłę nikt niczego nie wydobędzie. Parasolnik zniknął wkrótce na zakręcie drogi. Za chwilę wszedł w wąwóz poza rzeką i powoli podchodził pod wysoką grabę.

— Albo i ta ich chciwość — mówił do siebie. — Zganiają, gromadzą. niczego nie popuszczą z ręki. Z majątkami się żenią jak ten Sobek i Hela. A potem co? Sądy, kłótnie, zwada i siedzenie na wiarę, skoro majątki nie chcą ze sobą żyć w przyzwoitym małżeństwie.

Przystanął na chwilę dla odpoczynku i oglądnął się poza siebie. Uszedł już dość spory kawał drogi. Rzucona w dół rzeka połyskiwała lustrzaną taflą. Rozbiegała się raz w kilka ramion, to znowu spływała w jeden nurt. Raz pędziła pomarczczonym spadkiem, tam natomiast tworzyła równiutkie jeziorko, melancholijnie spokojne. Szum jej dochodził aż tu, na górę. Czasami wiatr donosił świst pił z Bulcykowego tartaku. Skarżyło się tym zgrzytem drzewo Majerczyka, cięte na deski, dachówki.

— Albo i ci ich urzędnicy. Niech się który dorwie do rządzenia, to będzie tak kręcił, tak zaganiał, że musi dla siebie uszczknąć jakiś snopek. A jeszcze się potem chwali, co to on nie narobił.

Podumał chwilę. Pieścił stare oko widokiem wsi, która z wyniosłości grapy pokazywała się w całości. Ciemnym wężem ciągnęły się domki kole drogi, zwarte w szeregi, jakby żołnierze maszerujący w ordynku. Czasem doleciał jakiś krzyk, to znowu zaszczekało białe owczarskie psisko, złe, że mu odebrano wolność i przykuto do łańcucha jak zbója. Wóz zaterkotał rozgłośnie po kamieniach. A rzeka szumiała i szumiała.

— A jednak jest w tym narodzie życie — zawołał Parasolnik głośno. — Jak ta rzeka on niespokojny, lecz jak i ona pełen ruchu i pędu. Z pokolenia w pokolenie, od ojca do synów rośnie, mnoży się, buduje nowe domy. Tak samo i rzeka skupia w sobie górskie potoki, pęcznieje, potężnieje, by pod Krakowem statki dźwigać na swym grzbiecie. Oni ich nie widzieli, ale ja widziałem. Żyją. Jakież by było ich życie, gdyby nie to chciwe zabieganie, nie to zdobywcze parzenie się ze sobą, nie ta ich zbójnicka zadzierżystość. Nawet i w tym głoszą oni wielkość Boga, chcąc nie chcąc.

Odwrócił się, powędrował dalej w milczeniu. Wargi jego szeptały jakieś modlitwy, oczy patrzyły przed siebie tępo, twarz nie zdradzała najmniejszego poruszenia. Skoro przywędrował ku kapliczce z grającym Jezusickiem na gęślach, zrzucił z westchnieniem ulgi worek ze zbolałych dźwiganiem pleców. Zdjął cylinderek otarł rękawem z czoła pot. Usiadł na kamieniu, twarzą zwrócony do kapliczki.

Odpoczywał. Wyciągnął kawałek suchego placka i gryzł powoli. Szarawo było na świecie, bo chmury przywaliły niebo grubą powłoką. Kiedy skończył jedzenie, zawdział cylinderek na głowę i podniósł się z kamienia. Pochwycił kubeł z wapnem i zaczął bielić kapliczkę od zewnątrz.

— Trzeba skończyć twoją robotę, Jaśku. Nie mogłem wcześniej, bo zdawało się, że się za tobą przyjdzie mi już wybrać w daleką drogę. Alem się dźwignął jeszcze. Chwała Bogu. Dla ciebie to, nieboraku niefrasobliwy, nędzarzu zawsze uśmiechnięty. Dla ciebie. Przeszkodzili ci. Ty byś też pobielił. Jeszcze tylko tego brakło do ukończenia.

Potem wyjął z wnętrza figurkę drewnianą. Wybielił troskliwie wnękę. Zdarł scyzorykiem starą farbę i z małego kubełka dobył świeżej, pociągając nią figurkę.

— Może ci się ten grający Pon Jezusik przyśnił w ostatnim widzeniu, skoroś go sobie tak umiłował. A może zagrać ci na gęślicz-kach z uciechy i podskoczył, a tyś ani nie wiedział, że to początek niebieskiej kapeli, która już nie umilknie nigdy. Hej, Jaśku, niefrasobliwy Jaśku! Nie znałeś zdrady, a od zdrady musiałeś zginąć. Biedny mój chłopaku. Moje niebożątko.

Nr IV. K. Nieb. 391/47

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach ogłasza, że przeciwko **Wincentemu Tomeckiemu,** s. Wincentego i Anny z Danków, urodz. 10 sierpnia 1891 r. w Bestwinie, pow. Biała, ostatnio zamieszkałemu w Kaniowie, Nr 109, pow. Biała, obecnie ukrywającemu się, wszczęte zostało postępowanie w jego nieobecności z oskarżenia o to, że:

I. w roku 1942 w Busku-Zdroju ,będąc obywatelem polskim, zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej;

II. od czerwca 1943 r. w Busku-Zdroju brał udział w organizacji przestępczej S. D., powołanej przez władze państwa niemieckiego dla dokonywania zbrodni przeciwko ludności;

III. we wrześniu 1944 r. w Busku-Zdroju, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działał na szkodę Bronisławy Fasek przez wzięcie udziału w pobiciu jej w czasie prowadzonego przeciwko niej dochodzenia;

IV. w tym samym miejscu, daty bliżej nieustalonej, działał na szkodę Adolfa Krowińskiego, przez pobicie go wspólnie z Niemcami, w następstwie czego doznał on ciężkiego uszkodzenia ciała w postaci złamania kości obu rąk.

Kielce, dnia 25 czerwca 1947 roku.

Przewodniczący Wydziału IV
Sądu Okręgowego w Kielcach

3063

Poważne Zjednoczenie poszukuje natychmiast rutynowanego

buchaltera-bilansistę

znającego rachunkowość przemysłową, rutynowanego referenta Wydziału Zaopatrzenia, oraz dobrą

maszynistkę-stenotypistkę

z dłuższą praktyką.
Zgłoszenia należy kierować do skrzynki pocztowej nr 474 Katowice. 3162

CELULOID

galalit, tarcze celofanowe, kawałki szyb lotniczych, oraz wszelką masę plastyczną

kupuje F-ma

GEMPEL — Łódź, ul. M. Stalina nr 9 m. 7.
(3117)

FABRYKA WYROBÓW OGNIOTRWAŁYCH „SKAWINA" w Skawinie — ogłasza

publiczne przetarg nieograniczony

na:

1. **oczyszczenie kotła parowego z osadu kamienia wodnego przy kotle systemu „Cornwalyjskiego", dwupłomienicowego 100 m² powierzchni ogrzewalnej. Wymiary kotła:**

płaszcz walczaka	ϕ	2.200 mm. dług. 10.000 mm
płomienica falista	ϕ	800/900 mm
zakończenie konusowe	ϕ	821/682, dług. 1.000 mm
dno walczaka	ϕ	2.200 mm
kołpak parowy	ϕ	900 mm, wys. 900 mm
przystawka boczna	ϕ	500 mm dług. 800 mm
łubki		szer. 240 mm

2. **czyszczenie kanału dymowego 2 × 1000 × 10.000 mm kotła aż do zasuwy kominowej.**

Prace należy wykonywać ściśle według przepisów Stowarzyszenia Dozoru Kotłów.

Kocioł parowy i kanał dymowy można oglądać w fabryce codziennie w godzinach pracy (od 7—15,30).

Oferty należy składać do dnia 31. VII. 47 w podwójnych kopertach. Na zewnętrznej stronie umieścić adres, na wewnętrznej, zalakowanej, napis: „Oferta na czyszczenie kotła i kanału dymowego". Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. VIII. 47 o godz. 11.

Dyrekcja Fabryki „Skawina" zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez ogłaszania powodu.

Dyrektor Zakładu
(—) Mgr. Kulczycki Kazimierz

(PAP) 3153

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH

poszukuje

inżyniera górnika

na stanowisko dyrektora technicznego do Kopalń Glin Ogniotrwałych i Kwarcytów (kopalnie odkrywkowe) z siedzibą w Bolesławcu (Dolny Śląsk) Zgłoszenia w Dziale Personalnym Z. P. M. O. Gliwice, ul. Dubois 16. (PAP) 3125

Nr. K. M. — II — 4—1.

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY URZĘDU WOJEW. WROCŁAWSKIEGO
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie w płaskorzeźbie dwu orłów państwowych w granicie dla mostu Grunwaldzkiego we Wrocławiu.

Przetarg odbędzie się dnia 31 lipca 1947 r. godz. 11 w Wydziale Komunikacyjnym ul. Gen. Świerczewskiego 72 I p.

Oferty należy składać przed w.. w. terminem w zalakowanych kopertach. Informacje i podkładki ofertowe wraz z rysunkiem orła można otrzymać w Wydziale. 3123

Za WOJEWODĘ:
(—) Inż. Fr. Przewirski
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego.

Wolne posady

PRZYJMĘ 2 krawców kwalifikowanych, na nowe fasony. Warunki według umowy. Zakład Krawiecki „Elegancja" Opole, Sienkiewicza 10. 4142d

PRZYJMĘ gospodynię uczciwą do jednodzielnego prowadzenia domu. Pierwszeństwo mają gospodynie zawodowe do lat 40. Zgłoszenia: Prudnik, ul. Armii Czerwonej 3. Warsztat samochodowy. 4152d

POSZUKUJEMY mechaników i palaczy do czerpaka w Świętochłowicach. Zgłaszać się Katowice, ul. Mickiewicza 1, grupa techniczna, tel. 332-25. Warunki do omówienia. 1610g

SPECJALISTA do wyrobu marmolady, powideł i przetworów owocowych poszukiwany na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni, Wałbrzych pod „Marmolada". 4124d

SZPITAL św. Franciszka w Chorzowie poszukuje od zaraz: 1 doświadczonego elektromontera, 1 ślusarza (możliwie hydraulika), 2 palaczy do centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Zgłoszenia kierować do Administracji Szpitala. 4135d

ZJEDNOCZENIE Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3 zatrudni natychmiast pracownika umysłowego z wyższym wykształceniem handlowym, 2 stenotypistki, 15 niewykwalifikowanych robotników. Zgłoszenia osobiste i oferty składać należy w Biurze Personalnym. (PAP) 4137d

SIŁA pomocnicza ze znajomością maszynopisma i buchalterii na okres 4 miesięcy płatne potrzebna. PAP Katowice, Św. Jana nr 11. (PAP) 4138d

POMOCNICA domowa trakt towanie i wynagrodzenie dobre, potrzebna. Stefańska Zofia, Szopienice, ul. Oświęcimska nr 24. Sklep. 1670g

BARANIARZY i KUŚNIERZY do wyprawy skór i szycia kożuchów poszukują Zakłady Wyprawy Futer „KRAKUS", Kraków, ul. Rzemieślnicza 5. 3983d

BIURALISTKĘ (pożądana znajomość maszyny) poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. Oferty do Czytelnika — Katowice pod „2206". 1695g

MISTRZA do działu narzędziowego przyjmie Fabryka Lak p Górniczych, Katowice, Zamkowa 41. (PAP) 4139d

BUCHALTERA(KĘ) godzinowo poszukujemy. Zgłosz. telef. 337-61. 1565g

POCZĄTKUJĄCA siła biurowa potrzebna zaraz. Pierwszeństwo piszącym na maszynie. Oferty — życiorys nadsyłać: Gliwice, skrytka pocztowa 47. 1756g

CHOLEWKARZA zdolnego poszukuję natychmiast. Mieszkanie zapewnione. — Pracownia Obuwia, Świętochłowice, Bytomska 10. Tukaj Józef. 1749g

DYREKCJA Gimnazjum w Siemianowicach poszukuje nauczyciela(ki) matematyki, angielskiego, francuskiego. Zgłoszenia w Dyrekcji Gimnazjum. 1745g

SPÓŁDZIELNIA Spożywców Pracowników Przemysłu Chemicznego w Katowicach-Ligocie, ul. Hetmańska 13, poszukuje od zaraz rutynowanego kierownika sklepu tekstylnego. Zgłoszenia wraz z referencjami składać natychmiast pod powyższym adresem. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1740g

ZDOLNA siła biurowa ze znajomością księgowości, maszynopisma, poszukiwana. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „2246". 1739g

POTRZEBNA rutynowana ekspedientka biegła w rachunkowości do sprzedaży towarów spożywczych. Warunek: uczciwość. Zgłoszenia: Katowice, Hala Targowa, stoisko Nr 42, koło Spółdzielni. 1702g

MECHANIK ślusarz z prawem jazdy do prywatnej firmy potrzebny. Oferty: „Czytelnik" Sosnowiec, ul. Warszawska 1 pod „Mechanik". 1737g

POWAŻNE przedsiębiorstwo budowlane przyjmie na dobrych warunkach inteligentną panienkę jako praktykantkę biurową. Zgłoszenia osobiste tylko w godzinach od 8 — 9 rano Katowice, ul. Kościelna 7, m. 6. 1732g

WDOWIEC poszukuje uczciwej gospodyni. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2238". 1731g

FIRMA „Marga" poszukuje pracowniczki, znającej roboty na drutach. Katowice, Mariacka 9. 1729g

DWÓCH stolarzy zatrudnimy. Wiadomość: Bytom, Jana Smolenia 3. **Stolarnia.** 1720g

POTRZEBNA gospodyni. Mieszkanie i utrzymanie. Wiadomość: Bytom, Królewiecka 6, m 6 od godz. 15. 1718g

POSZUKUJEMY kierownika Spódzielni, kierownika sklepu, siłę biurową i robotnika magazynowego. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Spółdz. Prac. Dyr. Kat. Zjedn. Przem. Węglowego, Wełnowiec, Kościuszki 33. 1716g

POTRZEBNA buchalterka, rutynowana. Oferty Czytelnik Katowice pod „2297" 1710g

KIEROWNIKA (kierowniczkę) poszukuje zaraz skład koncesja gastronomiczna, Katowice, możliwa dzierżawa. Oferty Czytelnik Katowice pod Pasztetciarnia. 1730g

POSZUKUJEMY ZARAZ 1 st. księgowego do kosztów własnych, 1 mł. księgowego, 1 referenta do wydz. zaopatrzenia. Zgłoszenia osobiste z własnoręcznie pisanym życiorysem w Fabryce Sprzętu Ratunkowego dla Górnictwa w Katowicach, ul. Zamkowa 45. 1701g

POTRZEBNA UCZENNICA pomoc domowa. Katowice, ul. Zabrska 5/4. 1698g

PRZEDSIĘBIORSTWO transportowo-spedycyjne poszukuje gońca biurowego, zamieszk. w Katowicach lub okolicy. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice pod „Transport". 1685g

ELEKTRYKÓW samochodowych („dekawki, reglery", motocykle) nawijaczy, do naprawy maszyn elektrycznych, siły pierwszorzędne przyjmą Warsztaty Elektrotechniczne, Wrocław, ul. Stalina 39. 4077d

ZAANGAŻUJEMY biegłą stenotypistkę i jednego woźnicę. Oferty Czytelnik Katowice pod „2241". 1735g

POTRZEBNA zaraz ekspedientka lub ekspedient. Siła fachowa — bezwzględnie uczciwa — na dobrych warunkach. Oferty do Dzien. Zach. Katowice pod „2303" 1699g

Posad poszukują

WDOWA, lat 36, wraz z 11-letnim dzieckiem poszukuje pracy jako gospodyni domowa. Oferty Czytelnik Chorzów pod „450". 1717g

MISTRZ rzeźniczo - wędliniarski poszukuje zajęcia w większym przedsiębiorstwie prywatnym. Oferty kierować: Dziennik Zachodni, Wałbrzych pod „Mistrz". 4148d

FRYZJERKA i manicurzystka, siły pierwszorzędne, poszukują posady na wyjazd od zaraz. Gdynia, Gdańsk, Sopoty. Zgłoszenia kierować do Administracji Dziennika Zachodniego, Wałbrzych pod „13" 4149d

BIURALISTKA, znajomość maszynopisma, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „2257". 1743g

HANDLOWIEC, obznajomiony z kartoteką magazynową, materiałową i księgowością, poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod „2252". 1744g

ABSOLWENTKA Gimnazjum Handlowego (4 lat praktyki biurowej) ze znajomością maszynopisma, prowadzenia sekretariatu, i kasy, poszukuje pracy najchętniej w Bytomiu. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod „2127 L". 1585g

ZAJMĘ się domem samotnej osoby, pomogę w pracy biurowej czy innej, piszę dobrze na maszynie, wolna, niezależna. Wiadomość: Czytelnik Sosnowiec pod „Wyjazd". 1596g

KELNER z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych interesach gastronomicznych, były dyrektor-restaurator poszukuje pracy w swym zawodzie. Miejscowość obojętna. Czytelnik Sosnowiec pod „Zaraz". 1598g

PROWADZĘ księgowość wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. Podejmuję się tłumaczeń z angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, rumuńskiego i niemieckiego na polski: listów, artykułów, książek. Zgłoszenia pod adresem: „Dragoman" Katowice-Ligota, ul. Tomasza 17. 4120d

KUPIEC, kawaler, z kilkuletnią praktyka poszukuje pracy kierownika sklepu, najchętniej w Spółdzielni. Oferty Czytelnik Katowice pod „2325". 1757g

BILANSISTKA o najwyższych kwalifikacjach zawodowych (wszystkie rodzaje księgowości, systemy, metody, przepisy) — przyjmie odpowiednie stanowisko w poważnej instytucji, przedsiębiorstwie. Warunek: dobre wynagrodzenie, mieszkanie. Zgłoszenia PAP Częstochowa pod „Zaufanie". 4062d

INTELIGENTNA gospodyni wiek średni, wszechstronna znajomość gospodarstwa, referencje posiadam, poszukuje pracy. Będzin, Okrzei 42/8. Kaczanowska. 1751g

HANDLOWIEC, lat 38, żon. z długoletnią praktyką działu tekstylnego i inne, szuka odpowiedniego zajęcia. Oferty pod Repatriant Czytelnik Katowice. 1750g

KUCHARZ i piekarz z 8-letnią praktyką, kawaler, samotny poszukuje pracy w swoim zawodzie, w miejscowości obojętnej. Gancki Narcyz, Gliwice, Daszyńskiego 92. 1520g

POSZUKUJĘ posady jako ekspedientka do składu rzeźnickiego. Oferty Czytelnik Katowice pod „2240". 1733g

MISTRZ elektro-instalacyjny ze znajomością wszelkich inst. z długoletnią praktyką zagr., radiotelegrafista (100 typ.) szuka pracy w okolicy Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod „2285". 1722g

BIEGŁA maszynistka ze stenografią z kilkuletnią praktyką, siła samodzielna, poszukuje posady stenotypistki, sekretarki względnie referentki. Oferty: Czytelnik, Katowice pod „2132". 1527d

OGRODNICZKA, dział kwiaciarski, z praktyką poszukuje zaraz posady. Gniezno, Poste restante „Ogrodniczka". 1714g

MIERNICZY przysięgły z wieloletnią praktyką poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowym. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Mierniczy przysięgły". 1712g

BLACHARZ samodzielny z kilkuletnią praktyką, częściowo własne narzędzia, poszukuje stałej pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „Blacharz". 1705g

U POJEDYNCZEJ osoby inteligentnej przyjmę posadę gospodyni. Czytelnik Sosnowiec pod „Szybko". 1695g

HANDLOWIEC — korespondent (polsko-niem.) z wieloletnią praktyką w wydz. zaopatrzenia techn., administracji i sprzedaży (również eksport) pragnie zmienić obecne zajęcie. Propozycje proszę kierować do Czytelnika, Sosnowiec „tylko do Bielska". 1673g

Kupna

KUPUJEMY rury kotłowe bez szwu o różnych średnicach głównie 38,95 i 102 ϕ zewn. Biuro Inżynierskie, Be-Ha-Te, Sosnowiec, Stalina 4/9, telefon nr 612-47. 1595g

KUPIĘ 10 opon oraz 12 dętek wym. 1200 × 24 lub 1250 × 24 (44 × 10) natychmiast. Kraków, Al. Daszyńskiego 30/6, telefon nr 575-58. 1607g

KONSTRUKCJĘ stalową hali fabrycznej o wymiarach: szer. 12 mtr., dług 30 mtr., wys. 7 lub zbliżonych, możliwie ze suwnicą 3 t. zakupi Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa, Katowice, ul. Zamkowa 3. (PAP) 4136d

KUPIĘ willę lub plac w pow.: Cieszyńskim, Bielskim. Oferty „Czytelnik" Cieszyn „Architekt". 1675g

KORKI, BUTELKI, KAPSLE, płyty azbestowe. kupujemy każda ilość. Wytwórnia win, mgr W. Adamczyk. Bytom, ul. Smolenia 32. tel. 26-80. 10176g

Centr. Zaopatrzenia Przem. Skórzanego

kupuje

wszelkie maszyny

szewskie i garbarskie

oraz ich części.

Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do Wydziału Zakupów — **ŁÓDŹ, ul. Wólczańska 73.** Tel. 164-53. 3048

BUNĘ, kauczuk syntetyczny kupimy w każdej ilości. Zgłoszenia Zabrze, telefon 38-75. 1618g

SZCZEPIONKĘ szwedzką przeciw chorobie Banga u ludzi, kupię. Zgłosz: Duś Nowa Wieś, Kalusa 3, tel. 510-41. 1659g

AZOTAN Baru, kauczuk, dekstrynę białą, aluminium zakupi Wtwórnia Chemiczna „Roma", Kraków, Mazowiecka 41. 4160d

KUPIĘ motor „Mercedes" typ 00 55 PS ze skrzynią biegów, prywatnie. Wrocław, Gen. Świerczewskiego 40/4. 4063d

KOMPRESOR o wydajności 500—600 m³ na godzinę powietrza zassanego o ciśnieniu roboczym 8 — 10 atm. zakupi Fabryka Pilników i Narzędzi „Prom" w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 8. 4074d

KUPIĘ drukarkę do litografii tub. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod „7569". 4076d

PRASĘ do wyrobu płyt budowlanych ciśnienia 2,500 kg wielkość płyty 1 × 0,5 kupię. Oferty Czytelnik Katowice pod „2251". 1744g

TRYKOTARSKĄ maszynę pończoszniczą „LINKS", okrągłą, kupię. Chorzów, ul. Dworcowa 4. Fryzjer. 1742g

KUPIĘ domek z ogródkiem w okolicy Katowic. Oferty do Dziennika Zachodniego pod „2275". 1727g

Sprzedaż

KOMPLETY kuchenne i sypialnie dębowe poleca: Stolarnia Trzcianka, Żeromskiego 36, pow. Piła. 4156d

NATRIUM benzoicum oryg. Merck 50 kg sprzedam. Oferty z podaniem ceny „PAR" Poznań, Ratajczaka 7, pod „7,501". 4157d

SAMOCHÓD reprezentacyjny 4-osobowy Tatra, model 57, prawie nowy, sprzedam. Oferty z ceną „PAR" Kraków, Rynek Główny nr 46, pod „Tatra-Luxus". 4128d

MASZYNY młyńskie, urządzenia, przybory poleca hurtowo — detalicznie Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21, tel. 23-54. Zawsze świeża gaza krajowa. zagraniczna. 4159d

AUTO- Krupa, Diesel 4 cyl. 3 tony, stan dobry, na chodzie, sprzedam z dokumentami. Zgł. Czytelnik, Skoczów. 4154d

DYFERENCJAŁ z trybem talerzowym, kompletny „Adler-Junior" sprzedamy, telefon 313-81. 1581g

MASZYNĘ do pisania Torpedo sprzedam. Świętochłowice, 1 Maja 19, Bartoszek. 1589g

Parcelę

willową w Krakowie (kierunek Las Wolski) 5 minut od tramwaju, 250 sążni, uzbrojoną, tanio sprzedam: **KRAKÓW, Batorego nr 15B/24.** 3139

PENICYLINĘ sprzedam. Sosnowiec, 3 Maja 17. 2 piętro na prawo. 1593g

MASZYNY rzeźnicze i jeden kompresor - chłodnia sprzedam. Czeladź, Kilińskiego 41. 1594g

SPRZEDAM okazyjnie doskonałe pianino, jadalnię, gabinet. Oferty Czytelnik Katowice pod „2210". 1601g

PING-PONGOWE piłeczki, paletki, siateczki dostarcza: Wrocław 1, skrytka poczt. 54. 1611g

GABLOTKA w ramach niklowych, nadającą się do cukierni lub restauracji, do sprzedania, oraz kasę National w stanie nieczynnym. Wiadomość: Chorzów, Wolności 34, m. 5 od 16 — 18. 1588g

LAKIER, emalia biała, bez barwny, spirytusowy, czarny, przedwojenny sprzedamy. „Bobo", Katowice, ul. Opolska 18/2, tel. 355-24. 1538g

STOŁOWY pokój z orzechu kaukaskiego, nowoczesny, do sprzedania. Sosnowiec, ul.. Modrzejowska 11. Stolarnia. 1636g

SAMOCHÓD ciężarowy, długa skrzynia marki Chevrolet - Buldog sprzedamy Warszawa, Grójecka 3. 4153d

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4—7, Wojciechowski. 3735d

DWA tapczany jednoosobowe z szafkami, nowoczesne, oraz szafę trójdzielną sprzedam. Bytom, Paderewskiego 4. Tapicer. 1502g

SZAFKI blaszane ubraniowe i narzędziowe, uszczelki gumowe pierścieniowe dostarcza „Labor", Katowice, 3 Maja 23. 1965g

Maszyny chłodnicze

różnych typów i wielkości, włącznie z wmontowaniem dostarcza w przeciągu tygodnia Fa.

W. HAJDRYCH
Poznań, ul. Umińskiego nr 20. Tel. 27-93
(PAP) 3171

SPRZEDAM rzeźnicką nową chłodnię elektryczną na chodzie. Szopienice, ul Powstańców 10, Rzeźnictwo. 1631g

KASĘ REGISTRACYJNĄ „National" oraz wagę uchylną, 10 kg, sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni, Katowice pod „2140". 1481g

SPRZEDAM 2 samochody ciężarowe „Glockner" 7 t. i „Renault" 4 t. Śląski Transport Katowice, Teatralna 12. 1612g

FORTEPIAN, pianino, fisharmonię, patefon szafkowy, aparat radiowy okazyjnie sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni — Katowice „2140". 1483g

TERPENTYNĘ sprzedaję. Jakość gwarantowana. — Próbki wysyła Terpentyniarnia, Kurzelów (Włoszczowa. 4064d

NOWE urządzenie cukierni wraz z melanżerią sprzedam. Częstochowa, telefon nr 2175. 4102d

BOKSERY 6-tygodniowe rasowe sprzeda Zakład Zoologiczny, Bytom, Webera 4. 1567g

NOWE urządzenie sklepu i sali cukierni do sprzedania. Częstochowa, telefon nr 2175. 4111d

DO SPRZEDANIA 1 transporter nowy długości 12,5 mb, szerokości pasa 500 mm o napędzie elektrycznym 220/380 V kompletny. Oferty: „Par" Bydgoszcz Al. 1 Maja 16 pod „Transporter". 4066d

NATRIUM BENZOICUM SPRZEDAM. KRAKÓW, telef. 582-48. 4067d

DO SPRZEDANIA 50 szt. dźwigarów betonowych długości 5,25 m, wysokości 25 cm. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 16 pod „Dźwigary". 4068d

WÓZEK sportowy przedwojenny oraz szafę dębową sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „Dobry stan". 1706g

FIAT 500 (Simca 2-osobowa) w dobrym stanie, na chodzie, do sprzedania. — Wiadomość: tel. 355-25. 1704g

MAŁO używany kajak składak sprzedam. Oferty Czytelnik Katowice pod „2304". 1703g

FORD V 8, czterodrzwiowa limuzyna, stan pierwszorzędny, **HANOMAG,** limuzyna 1939, linia opływowa, stan zewnętrzny 70 proc. wewn. 90 proc. z dokumentami, prywatna rejestracja, sprzedamy B/H ARGUS, Katowice, Mariacka 5, telefon 350-51. 1700g

SAMOCHÓD ciężarowy 4 t. na ropę, marki „Magirus", na chodzie, w dobrym stanie, dobre ogumienie, ekonomiczny, do sprzedania. Również motor i kompletny **„WILLYS",** bez opon. Oferty do Dziennika Zach. Katowice pod „Samochód 503". 1697g

FORD V 8-osobowy, limuzyna z dwoma silnikami do sprzedania, tel. 347-22 Katowice, Murckowska 3. 1693g

SPRZEDAM motocykl marki „Ardie" 200 ccm, lub zamienię na maszynę do liczenia, lub pisania. Katowice, Żwirki i Wigury 5/11. 1692g

SAMOCHÓD ciężarowy STEIER 2 i pół-tonowy, w najlepszym stanie, do sprzedania. Katowice, ul. Gliwicka 7. tel. 365-28. 1690g

SPRZEDAM elektryczną maszynę do lodów. Katowice, Wojewódzka 21, m. 9. 1687g

DO SPRZEDANIA kocioł do centralnego ogrzewania mieszkaniowego „Camino", pow .ogrzew. 5 mtr. kw. i radiatory o wysokości 500 mm. Sosnowiec, tel. 619-50. 1678g

OWCZARKA alzacka 1-rocz na, rasowa, lisi kolor, do sprzedania. Wiadomość: Gliwice, tel. 46-93 między 8 — 10 rano. 1677g

2 NOWE opony 18 × 450 z dętkami i obręczami. Zgł. Drogeria, Katowice, Krakowska 102. 1713g

MOTOCYKL 500 ccm z wózkiem Ardie oraz maszyna do pisania „Stoewer" do sprzedania. Siemianowice, Głowackiego 5/1. 1747g

SPRZEDAM przybornik kreślarski. Informacje: Katowice, Stalmacha 16/1 od godz. 17 — 18. 1743g

SPRZEDAM mało używaną sypialnię. Dobrowolski, Sosnowiec, Sielecka 8, godziny 9 — 11. 1741g

SPRZEDAMY: chlorek magnezu, farbę czerwoną i zieloną w płynie, formalinę, pyłochłon do podłóg. Oskar Szpigiel i Syn, Sosnowiec, tel. 618-81. 1736g

SPRZEDAMY 2 platformy oraz wóz gospodarczy. Oferty Czytelnik Katowice pod „2241". 1734g

SPRZEDAM czyszczarkę szewską w dobrym stanie. Oferty Czytelnik Katowice pod „2284". 1723g

MOTOCYKL marki „Exelsior" 4-taktowy, 350 ccm. na chodzie, do sprzedania. Katowice, ul. Gliwicka 9 w podwórzu. 1752g

SPRZEDAM aparat do wody sodowej oraz 10 m chodnika kokosowego i bieliznę stołową. Oferty Czytelnik Katowice pod „2296". 1711g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 5-pokojowe mieszkanie, komfort, w Katowicach na 3-pokojowe w Katowicach, najchętniej w nowym domu. Oferty Czytelnik Katowice pod „2323" 1686g

ZAMIENIĘ czteropokojowe mieszkanie w ładnej dzielnicy Bytomia,. na mieszkanie w Gliwicach. Oferty składać: Czytelnik, Gliwice pod „Andrzej". 1680g

Pokoje

ADWOKAT poszukuje 1, 2, 3 pokoje w Katowicach w okolicy dworca. Koszty remontu lokalu pokryję. Zgł. tel. 341-00 lub 336-55. 1754g

POKOJU umeblowanego z używalnością kuchni w Bytomiu, ewentualnie pojedynki z gazem poszukuje od zaraz. Wiadomość: Piekarczyk, Bytom. Krzywoustego nr 17. 1709g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie, blisko politechniki. Zgłoszenia: Czytelnik Gliwice „1927". 1684g

Lokale handlowe

POSZUKUJEMY lokalu na wytwórnię w Katowicach w podwórzu. Oferty do Dziennika Zachodn. Katowice pod „2202". 1609g

ODSTĄPIĘ piekarnię ładnie urządzoną, z maszynami. Szopienice, 3 Maja 7. Cukiernia. 1753g

SKLEP z pokojem i suterynami, ogółem 60 m kw. Sosnowiec śródmieście, do wynajęcia. Zgłoszenia Czytelnik Sosnowiec pod „5000". 1696g

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik z większą gotówką do dobrze prosperującego interesu. Oferty Czytelnik Katowice pod „2320". 1688g

Zguby

OSOBĘ, która w dniu 16 bm. z biura w baraku Powstańców 11 zabrała teczkę z aktami, proszę o zwrot samych akt przedstawiających wartość osobistą na adres: Inż. Czechowski Marian, Katowice, ul Konckiego 3, m. 8, albo pod dyskrecją u dozorcy domu, ul. Astrów 8. (PAP) 4140d

Poszukiwania

NAGRODA 3 tysiące zł. kto z kolegów 3. Szkolnego Pułku Czołgów, Kurs radiomonterów, wie o losie syna mego Krzysztofa Jarmolińskiego. Wiadomości: Krapkowice, pow. Opole Jarmolińska. 4143d

POSZUKUJĘ Liszki Wilhelma, Podlesie, powiat Pszczyna, który w sierpniu 1942 r. zaginął na froncie wschodnim (Góry Kaseki) proszony jest o wiadomość:: Banasiowa, Podlesie, Mleczna 2, powiat pszczyna. 1603g

KTÓRY z kolegów był razem z chor. Kazimierzem Matwiejczukiem w r. 1945 w 11. pułku 4. Dyw. Piechoty, Nr poczty polowej 13472 D na froncie pod Flatów na Pomorzu? Proszę gorąco rodzice powiadomić. Cieszyn, ul. Hajducka 3, za wynagrodzeniem. 1755g

PFERTNERA Roberta z Lerboch poszukuje żona Lidia. Wiadomości proszę kierować: Świętochłowice, ul. Nomiarki 8. 1707g

KURGANA Aleksandra wywiezionego do Niemiec poszukuje ojciec Kurgan Walenty. Gliwice, Hutnicza 6. 1682g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę, odcinek zameldowania oraz inne dokumenty. Karol Brauer, Papiern. „Birkigt" Karpacz. 4107d

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską nr 288/46 Irena Klementowska. 1569g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę tożsamości, kartę rzemieślniczą i inne dokumenty na nazwisko Ludwik Borowski. 1573g

UNIEWAŻNIAM skradzione zameldowanie z PUR-u, odcinek zameldowania i kartę pracy. Gliksman Zacharlasz. 1574g

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Zofia Ucka, Wartogłowiec p. Tychy. 1577g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości i metrykę urodzenia. Chamiec Elżbieta, Katowice, Mikołowska 44. 1579g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy tożsamości Nr 373646 oraz zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Plechaczek Zofia, Rybnik, ul. Strzelecka 51. 1583g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Skiba Horst, Bytom, Wileńska 4. 1584g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste, Gorstka Władysław, Bytom, Wrocławska 4. 1586g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszelkie dowody osobiste na nazwisko Łuszyn Józef, Bytom, Wolności 65. 1587g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i inne dokumenty Frąckowiak Stanisław, Katowice, Mikołowska 53. 1600g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, legitymację, zameldowanie. Władysława Ziołkowska, Zabrze, Urbana 2. 1602g

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód osobisty wydany przez Państw. Urząd Repatriacyjny w Lignicy. Bronisław Spyra, Zawiercie, Szkolna 75. 1606g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Racibórz. Rychły Elfryda, Racibórz. 1622g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr 1865 wystawiony w Wiśle na nazwisko Józefa Poloka, rolnika, Wisła nr 219. 4152d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Albina Barton, zam. Racibórz, Drzymały 28. 1624g

UNIEWAŻNIAM zgubione obywatelstwo polskie nr. 1697. Złoty Elżbieta, zam. w Borzucinie pow. Racibórz. 1625g

Różne

„POLIGLOB" Towarzystwo Importowo - Eksportowe, Warszawa, Marszałkowska nr 90, poszukuje obywateli polskich, posiadających avoire'y zagraniczne. 4075d

SAMOCHÓD pół tony, kryty do wynajęcia zaraz. Oferty Dziennik Zach. Katowice pod „2321". 1689g

ZAWIADAMIAM, że otworzyłem zakład krawiecki. Neczaj Stanisław, Wrocław, Pułaskiego 26/11. 1673g

Koleją przez morze

Statek na redzie!

Gdańsk, w lipcu.

Przez szerokie okna wpada do wnętrza gmachu światło. Jest ono jakieś inne, niż zwykła słoneczność dnia — ma w sobie jasność szerokiej przestrzeni morza, i kiedy patrzymy na ciemno-niebieski horyzont, wydaje nam się, że ściany gmachu rozszerzają się i nic nie rozdziela nas od falującej dali.

Jesteśmy w kapitanacie portu w Gdyni, w centrali życia portu, kierującej ruchem, załadunkiem i wyładunkiem wszelkiego rodzaju statków i okrętów. Duży przestronny pokój. Nad biurkiem nie daleko okna dyżurny oficer kapitanatu portu czyni lekkie notatki, co chwila odrywa się od pracy, by podnieść słuchawkę telefoniczną i przyjąć krótkie, lapidarne meldunki. Dzwonek terkoce niemal bezustannie, punkty obserwacyjne kapitanatu melduja zbliżanie się statków, podają ich banderę. Oficer przegląda książkę statków zapowiedzianych, zbliża się do jednego z aparatów i rzuca krótkie: „Statek na redzie. przygotować pilota!"

Równocześnie bosman na wielkiej mapie portu, wiszącej na ścianie, wyszukuje miejsce dla cumowania nadchodzącego statku. Miejsce to wyznacza szpileczka z chorągiewką, miejsce wyobrażające banderę danego statku. Podchodzimy do mapy. Jeden rzut oka wystarczy, aby się zorjentować, ile okrętów znajduje się przy nadbrzeżu amerykańskim, francuskim, czy basenie węglowym.

Przypięte szpileczką banderki wskazują, że w basenie węglowym jest 11 statków szwedzkich, dwa duńskie, jeden norweski. Interesuje nas róg nabrzeża holenderskiego i duńskiego — jest to bowiem miejsce przybijania promów morskich, kursujących między Polską a Szwecją. Szpileczki z banderkami wskazują wzdłuż nabrzeża trzy statki: jeden polski, dwa radzieckie.

„Starke" cumuje

Odcinek dla promów jest niestety niezajęty. Dyżurny oficer informuje, że według książki statków zapowiedzianych — w dniu dzisiejszym, w krótkich odstępach czasu przybędą dwa promy szwedzkie. Z punktu obserwacyjnego otrzymał już wiadomość, że prom „Starke" pojawił się na horyzoncie i że za dwadzieścia minut wyjdzie holownik dla wprowadzenia go do portu: Słyszymy po chwili, jak telefonicznie powiadamia bosmana — nadzorcę na nabrzeżu duńskim, że odbędzie się tam cumowanie i wyładunek „Starke", a następnie kaprowi z towarzystwa cumowniczego — który przyjmie linę cumowniczą z promu — wydaje ostatnie dyspozycje.

Zanim pilot holownikiem wyjedzie i wprowadzi prom do basenu, patrzymy przez okno na pracę dźwigów i krzątaninę robotników. W pewnej chwili uwagę naszą zwraca wyniosła, ażurowa wieżyczka sygnalizacyjna, na gmachu widocznego z dala Państwowego Instytutu Meteorologicznego, stojącego tuż przy basenie Prezydenta. Pomimo, że jest słoneczny dzień, rozbłyska na niej jaskrawe światło z krótkimi przerwami trzy razy. Stojący obok mnie dyżurny marynarz za trzecim błyskiem na chronometrze, który trzyma w ręku, przyciska regulator. Okazuje się że tego rodzaju światło latem i zimą, dzień i noc rozbłyska regularnie co godzinę. Według tego światła statki stojące w porcie, czy na redzie, regulują swoje chronometry, które — jak wiadomo — są jednym z najbardziej podstawowych instrumentów nawigacyjnych. Najmniejsza niedokładność chronometru może dla statku określającego przy jego pomocy swoją pozycję na morzu, mieć doniosłe skutki.

Ale nie czas na rozmyślania. Pędzimy na holownik. Krótki sygnał syreną. Rozkaz „ster na prawą burtę" i holownik dysząc maszynami płynie w kierunku redy portowej. Załoga w pracy zgrana. Wszystko odbywa się sprawnie. Na rufie dwóch marynarzy ustawia się do chwycenia w odpowiednim momencie podanej ze statku liny holowniczej. Holownik basowym rykiem syreny daje znać o swym podejściu. Na promie sygnał „Codu" okrętowego wywieszony wysoko na maszcie wskazuje, że „Starke" wzywa pilota. Jeszcze jeden sygnał i holownik pomału poczyna ciągnąć na holu prom. Mija kilkanaście minut i „Starke" staje na rogu nabrzeża holenderskiego, połączonego pomostem z torami kolejowymi nabrzeża duńskiego. Długość pomostu wynosi 21 m bieżących. Konstrukcje pomostu stanowią belki podłużne odpowiednio usztywnione poprzecznicami. Pomost obliczony jest na nacisk 15 ton na oś i umożliwia przejazd parowozów serii „52" — na sam prom, jednak wjazd parowozów jest niedopuszczalny. Pomost posiada rozjazd i tory kolejowe w ten sposób ułożone, że umożliwiają lądowanie statków — promów, posiadających 2 względnie 3 tory kolejowe.

Wyładunek

Wchodzimy na pokład „Starke". Statek lśni się od bieli kadłuba. Posiada na pokładzie trzy tory, które pozwoliły mu za jednym zamachem przewieźć kilka wagonów towarowych. W kabinach posiada miejsca klasy III i II. Konstrukcja i forma pozwala w razie potrzeby zamienić się w silny lodołamacz. Zresztą był to jedyny statek, który w czasie minionej surowej zimy kursował do Gdyni, niejednokrotnie torując drogę w lodach innym statkom. Po załatwieniu formalności celnych, polegających na okazaniu urzędnikom polskim konosamentów (listy przewozowe towarów i zasobów okrętowych) rozpoczyna się szybkie wyprowadzanie wagonów. Najpierw wysuwane są wagony idące tranzytem do Czechosłowacji i Węgier, następnie przeznaczone dla Polski. Równocześnie pasażerowie przechodzą na dworzec morski, skąd natychmiast uzyskują połączenie bezpośrednie przez Gdynię pociągiem pospiesznym do Warszawy, Katowic itd. W niedługim czasie z pomostu odchodzą do kraju dwa szwedzkie pociągi. Nabrzeże na chwilę tylko pustoszeje. Z poza zabudowań wyłaniają się wagony, naładowane materiałem eksportowym z Polski i innych sąsiednich krajów. Przetaczanie trwa stosunkowo krótko tak, że w kilka godzin później jeszcze tego samego dnia prom odchodzi w drogę powrotną.

„Drottning Victoria"

Ponieważ ruch tranzytowy przez Polskę ze Szwecji wzmógł się bardzo znacznie, uruchomiony został drugi prom: „Drottning Victoria". Jest on nieco mniejszy od „Starke'a", ale bardziej luksusowy. Posiada dwa tory kolejowe, z których jeden ma ponad 85 m bieżących długości, drugi przeszło 80. Łatwo mieści 8 wagonów 4-osiowych (pulmanów) względnie 16 wagonów dwuosiowych. Wchodzimy do niezwykle pomysłowo i starannie wyposażonych kabin. Wszędzie woda bieżąca. Dla załogi są oddzielne pomieszczenia.

Dzięki komunikacji kolejowej bezpośredniej z Polski do Szwecji zdołaliśmy ściągnąć tranzyt czechosłowacki, węgierski i innych krajów. Wzrósł nasz dorobek morski. Coraz więcej linii okrętowych łączy nas z dalekimi portami, co nieustannie pomnaża materialnie naszą siłę gospodarczą.

Alfred Świerkosz.

Niemcy współczesne

Niemiecki uczony, profesor Otto Hahn — badacz energii atomowej, odznaczony nagrodą Nobla, wykłada obecnie na uniwersytecie w Goetyndze. Hahn jest przeciwny wyjazdom uczonych niemieckich za granicę, wychodzi z założenia, że powinni oni pracować w kraju dla odbudowy Niemiec

W Dolnej Saksonii wprowadzono zarządzenie przeznaczające na ubój wszystkie wieprze, ważące ponad 45 kg. Uzyskane z tego ilości mięsa i tłuszczu, przeznaczone zostały dla Zagłębia Ruhry i Hamburga

(Specjalna obsługa Associated Press dla „Dziennika Zachodniego")

Niemiecka aktorka filmowa, Marika Rock, przebywała do ostatnich czasów w Austrii, gdzie postawiono ją przed sąd za współpracę z hitlerowcami. Została jednak uwolniona. Wniosła podanie do władz sojuszniczych i pozwolono jej na przyjazd i występy w zachodnich strefach okupacyjnych

Na podstawie umowy gen. Clay'a z gen. Robertsonem do górnictwa Zagłębia Ruhry, przeszło 50.000 robotników niemieckich ze strefy amerykańskiej i brytyjskiej. W związku z tym ministrowie pracy zachodnich stref okupacyjnych zwiedzili szereg kopalń w Zagłębiu Ruhry dla zorientowania się w warunkach pracy. Na zdjęciu widzimy ich w kombinezonach górniczych przed zjazdem do kopalni w towarzystwie członków rady zakładowej kopalni „Szczęść Boże" w Buer. Drugi od lewej dr Seebohm (NLP) — dolnosaksoński minister odbudowy i pracy. Dalej Kohl — wirtemberski minister pracy ze Stuttgartu (KPD) i minister pracy Arthen — Hesja (CDU)

Jutro dalszy ciąg zdjęć dotąd w Polsce nie publikowanych z serii „Niemcy współczesne".

Słynny pastor Niemöller po kilkumiesięcznej podróży po Stanach Zjednoczonych, gdzie prowadził usilną propagandę wybielającą Niemców i odbył szereg rozmów z wybitnymi przedstawicielami świata amerykańskiego, powrócił do Niemiec wraz z małżonką. Na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, powitała go rodzina.

Z całej Polski

Warszawa. Wydział Techniczny Centr. Zarządu Przemysłu Drzewnego opracowuje obecnie projekt domku „fińskiego", który składać się będzie z piwnicy, 2 pokoi i kuchni na parterze oraz 2 małych pokoików na poddaszu. Dwa podcienia nadadzą mu wygląd bardziej estetyczny niż oryginalnemu „fińskiemu". Polski domek zajmować będzie powierzchnię 7 m na 8 m; przypuszczalny koszt wyniesie 500 tys. zł. Pierwsze próbne domki wykonane będą w Sępolnie.

Lublin. Z ramienia Pol. Towarzystwa Fizjologicznego na 17 międzynarodowy kongres naukowy fizjologów w Oxfordzie, któ- odbędzie się w dniach od 22 — 25 bm. wyjeżdża prof. wydziału lekarskiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dr Wiesław Hołobut. Doktór Hołobut brał również udział w poprzednim kongresie fizjologów, który odbył się w roku 1935 w Leningradzie i Moskwie.

Olsztyn. W obecnej chwili na terenie Danii specjalna komisja polska przeprowadza weryfikację Warmiaków i Mazurów, którzy znajdują się w obozach przeznaczonych dla Niemców i którzy pragną powrócić do kraju. Przypuszcza się, że w najbliższym czasie powróci do kraju około 10.000 osób, rekrutujących się spośród ludności autochtonicznej.

Gdynia. Szwedzki statek „Trean" wyładował w Gdyni cenny ładunek urządzeń szpitalnych i maszyn przemysłowych. Między innymi znajduje się 815 skrzyń instrumentów spawalniczych, 14 skrzyń aparatów roentgenowskich, oraz elektryczne urządzenia i głośniki radiowe.

Sopot. Rada Państwowa uznała Sopot za miasto drugiej kategorii, to jest równe Gdańskowi i Gdyni. Decyzja Rady Państwowej odczytana została na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, która uchwaliła, że Sopot będzie miastem zamieszkania ludzi pracy.

Gdańsk. Wydobyty z dna morza statek niemiecki „Preussen" został ostatecznie wyremontowany na stoczni Nr 1 w Gdańsku, i obecnie przeszedł na stocznię Nr 3, gdzie otrzyma nowe wnętrze. Statek nosi nazwę „Diana".

CZYTAJ »ODRĘ«

Turystyka — Fotografia

Wycieczki turystyczne promem Trelleborg — Gdynia

Warszawa. — Generalna Dyrekcja Kolei Szwedzkich zwróciła się do władz polskich z propozycją udostępnienia promu, kursującego dla przewozu pociągów pomiędzy Trelleborgiem a Gdynią, również dla ulgowych wycieczek turystów szwedzkich. Projekt przewidywał, że w czasie kilkugodzinnego postoju promu w porcie gdyńskim, turyści mieliby możność objazdu autokarem Wybrzeża i zwiedzenia ciekawszych miejscowości.

Wycieczki tym samym promem przez Bałtyk i z powrotem mają się odbywać w okresie miesięcy letnich.

Min. Komunikacji zaakceptowało powyższą propozycję z zastrzeżeniem, że udający się na wycieczkę morską promem obywatele szwedzcy zaopatrzeni będą w paszport i wizę wjazdową polską. Organizacją wycieczek autokarowych po wybrzeżu zajmie się PBP „Orbis".

Sprawa cen przejazdu na promie zostanie ustalona na konferencji obu zainteresowanych stron. Min. Skarbu wyraziło zgodę na podwyższenie kursu zamiany koron na złote przy zastosowaniu mnożnika 250 od stanu w stosunku do kursu, ustalonego przez Komisję Dewizową.

Konkurs na artystyczną fotografię krajoznawczą

Warszawa. — Wydział Turystyki Min. Kom. ogłasza przy współudziale Min. Kultury i Sztuki konkurs na artystyczną fotografią krajoznawczą. Celem konkursu jest zwrócenie uwagi fotografów na potrzebę zainteresowania się fotografią ojczystą

Tematem prac mogą być zdjęcia krajobrazowe, architektoniczne, etnograficzne, komunikacyjne, urządzeń technicznych i obiektów przemysłowych, scen z życia przemysłu i rolnictwa, osobliwości przyrody, z uroczystości świeckich i kościelnych, turystyki we wszystkich jej formach, sportowo związane z turystyką, a wreszcie z dziedziny łowiectwa, wędkarstwa i rybołówstwa.

Ilość prac jest dowolna, zdjęcia w formacie co najmniej 16x18. Każde zdjęcie należy zaopatrzyć w godło autora, tytuł pracy z dokładnym określeniem obiektu i liczbą porządkową. Termin nadsyłania prac mija 15 października br. Przesyłki należy adresować Min. Komunikacji, Wydział Turystyki, Warszawa, Chałubińskiego z dopiskiem „Konkurs Fotograficzny".

Przewidziane są nagrody Min. Komunikacji 20.000, 15.000, 10.000 oraz 4 dalsze po 5.000 zł jak również specjalna nagroda Min. Kultury i Sztuki w wys. 25.000 zł. za pracę na temat urządzeń technicznych lub obiektów przemysłowych. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi do dnia 15. I. 1848.

Pompę głębinową

(z motorem) o maksymalnej średnicy 190 mm do studni wierconej zakupią natychmiast **Zakłady P.M.S. Szczecin, Jagiellońska nr 63/64** (PAP) 3100

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ OKRĘGU ŚLĄSKA DOLNEGO
Jelenia Góra, ul. 3-go Maja nr 44
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 sierpnia odbędzie się o godz. 10-ej w drodze

publicznego przetargu

SPRZEDAŻ 2 SAMOCHODÓW NA CHODZIE
wybrakowanych przez Okręgową Komisję Kwalifikacyjną Wojewódzkiego Wydziału Motoryzacji, a mianowicie:
1. „Opel - Adam" — osobowa karetka — kompl.
2. „Adler" — osobowy kareta — kompletny.

Sprzedaż odbędzie się na placu garażowym Z. P. C. B. w Jeleniej Górze, ul.. Grunwaldzka 5, w cenie wyższej od ceny szacunkowej, ustalonej przez Komisję Kwalifikacyjną. Zainteresowani mogą oglądać pojazdy codziennie, w garażu Zjednoczenia od godz. 10-ej do 15-ej.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu, przyczyny. 3120

FABRYKA PORTLAND — CEMENTU „WYSOKA"
poczta Łazy, powiat Zawiercie
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie:
1. **Budynku szatni, jadalni, umywalni i ustępów**
2. **Budynku na magazyn olejów i smarów.**

Obydwa budynki mają być wykonane z cegły na fundamentach zgruzo - beton. Całkowity materiał budowlany, narzędzia i urządzenia budowlane, dostarczy oferent, cement natomiast dostarczy Fabryka.

Oferty należy nadsyłać w 2 kopertach nieprzejrzystych zalakowanych pod wyżej wym. adresem z napisem „Budowa urządzeń socjalnych, lub magazyn na oleje i smary".

Termin składania ofert upływa z dniem 1. sierpnia br., w którym to dniu nastąpi otwarcie komisyjne ofert o godz. 12.

Ślepe kosztorysy i projekty, oraz informacje, udzieli codziennie biuro Dyrekcji od ogdz. 7—15.

Dyrekcja Fabryczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i zobowiązań ponoszenia jakichkolwiek kosztów. (PAP) 3126

STRZYKAWKI LEKARSKIE
naprawia szybko i solidnie
Wytwórnia Przyrządów Laboratoryjnych Spółdzielni „Ognisko"
GLIWICE, ul. Górnych Wałów 27 ofic.
Telefon 20-10
(3113)

Świece kościelne
po cenach fabryczn.
poleca
Wytwórnia Świec „Z N I C Z"
Częstochowa, ul. Katedralna nr 13.
Kupujemy woski pszczelne i ziemne.
(PAP) 3154

Hurtownia Cukrów i Win
Kazimierz Pochwicki
Częstochowa, Piłsudskiego 9. :: Tel. 14-56
poleca **cukry, czekolady, pierniki, herbatniki** po cenach ściśle fabryczn.
(PAP) 3155

ZJEDNOCZENIE PRZEM. MASZYNOWEGO
Jeleniogórska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa w Jeleniej Górze
ul. Kilińskiego nr 32-33
zatrudni natychmiast:
inżyniera odlewnika lub technika odlewnika
2 monterów samodzielnych
do konstrukcji żelaznych. 3166

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr. 12. Druk: Drukarnia Nr. 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice. 3 Maja nr. 12. Tel. 310-59. R 22721